

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Marsz głodowy na Londyn

Olbrzymia demonstracja bezrobotnych w Hyde-Parku

Trzech policjantów rannych, kilkadziesiąt osób odniosło obrażenia

Wzburzony tłum usiłował dostać się przed gmach parlamentu

Funt angielski w dalszym ciągu spada

LONDYN, 27 X. (PAT). — Marsz głodowy bezrobotnych na Londyn został dziś zakończony. Tysiące bezrobotnych z całego kraju przywędrowało wczoraj wieczorem i w ciągu nocy do Londynu, gdzie zostali rozmieszczeni w rozmaitych gmachach użyteczności publicznej na peryferiach miasta. Bezrobotni szkoccy byli w drodze prawie cztery tygodnie i przeszli 400 mil angielskich piechotę.

Dzisiaj w południe z rozmaitych krańców miasta rozpoczął się demonstracyjny pochód przybyłych bezrobotnych wraz z bezrobotnymi Londynu. Za punkt koncentracji obrano Hyde-Park, gdzie odbyły się demonstracje i wygłoszone będą przemówienia. Nieprzerwaną służbę pełni 5.000 policjantów. Bezrobotni starają się o to, aby ich delegacja, złożona z trzech mężczyzn i trzech kobiet dopuszczona była do izby gmin i wysłuchana przez pałac.

LONDYN, 27 X. (PAT). Uczestnicy pochodu głodnych wzięli udział w demonstracji bezrobotnych, w której wzięło udział przeszło 30.000 osób. Rozmaici mówcy, przeważnie z pośród „głodomorów“, przybyłych do Londynu, wygłaszali przemówienia, skierowane tak

LONDYN, 27 X. (PAT). Dziś popołudniu w Hyde-Parku odbyła się olbrzymia demonstracja bezrobotnych, w której wzięło udział przeszło 30.000 osób. Rozmaici mówcy, przeważnie z pośród „głodomorów“, przybyłych do Londynu, wygłaszali przemówienia, skierowane tak

PRZECIWKO RZĄDOWI, JAK I ISTNIEJĄCEMU USTROJOWI Wielkiej Brytanii. W czasie demonstracji do żadnych zaburzeń nie doszło. Cały park był zamknięty przez policję, która była skonsygnowana w niezwykle wielkiej liczbie około 1.000 osób. Gdy z nastaniem mroku demonstrujący opuszczali park, tłum usiłował dostać się

do śródmieścia, PRZED GMACH PARLAMENTU.

Policja spędziła bezrobotnych w boczne ulice. Doszło do gwałtownych starć.

TRZECH POLICJANTÓW ZOSTAŁO ZRANIONYCH

kamieniami i butelkami, które tłum obrzucał szarżujących policjantów.

KILKADZIESIĄT OSÓB Z POŚRÓD DEMONSTRANTÓW ODNIOSŁO CIĘŻKIE OBRĄŻENIA.

Późnym wieczorem spodziewane są dalsze zajścia. Miasto zwłaszcza w śródmieściu przedstawia niecodzienny widok z powodu wielkiej ilości ludzi na ulicach i wielkiej ilości policji. Pogotowie policyjne jest tak silne, że wątpliwym jest, czy spokój zostanie poważnie zakłócony.

LONDYN, 27 X. (PAT). Wahań funta sterlinga trwa nadal. Przy otwarciu notowano 3,27 i pół dolara za funt. Około południa kurs wynosił 3,26, a przy zamknięciu 3,28 i jedna czwarta.



Wzorem amerykańskich bezrobotnych pozbawieni pracy w Anglii zorganizowali marsz głodowy do stolicy. Na naszej ilustracji widzimy jeden taki oddział bezrobotnych, spieszący do Londynu. Na transparencie widnieje napis: „Żądamy nie dobroczynności, a sprawiedliwości!”

Rozruchy studenckie w Warszawie

Bójki prawicowców z lewicowcami na dziedzińcu uniwersyteckim. -- Kilku akademików pobitych. -- Demonstracja antyrządowa i przeciwżydowska. -- Zajścia pod gmachem ministerstwa oświaty. -- Policja rozprasza tłum przy pomocy sikawki motorowej. -- Kilkadziesiąt osób aresztowanych

Na terenie uniwersytetu znów rozpoczyna się SERJA DOROCZNYCH ZAJŚĆ.

Wybory syndyków na wydziale prawnym już od szeregu lat kończą się ekscesami. I w roku bieżącym policja musiała interwenjować w czasie wyborów na pierwszym roku prawa — bowiem doszło do bójki w sali muzeum przemysłu i rolnictwa. Wyborów na 3-im roku — rektor zakazał, obawiając się powtórzenia zajść. Ostatnio rzucano w środowi-

sko akademickie HASŁO PROTESTU przeciw podwyższeniu opłat akademickich i ograniczeniu autonomii.

To właśnie hasło stało się powodem zwolania na wczoraj na godz. 1-szą po poł. wiecu akademickiego na dziedzińcu uniwersytetu.

Ulotka, wzywająca na wiec, podpisana jest przez „Centralę Bratnich Pomocy Wyższych Uczelni“.

Sami studenci zwrócili uwagę, że

TAKIEJ ORGANIZACJI NIEMA.

Istnieje natomiast „Centrala Akademickich Bratnich Pomocy“.

Formalna zmiana nazwy tej organizacji na ulotkach miała widocznie na celu odgródzenie się od wiecu na wypadek, gdyby rektor odbycia tego wiecu zabronił.

Istotnie REKTOR OGŁOSIŁ ZAKAZ odbycia wiecu, mimo to jednak, organizatorzy postanowili

zebranie urządzić, a nawet zaprosili na nie studentów innych uczelni.

Wobec możliwości zakłócenia spokoju publicznego, władze bezpieczeństwa skoncentrowały

WOKÓŁ UNIwersYTETU ODDZIAŁY POLICJI, które miały za zadanie nie dopuścić do demonstracji studentów na ulicach miasta.

Mimo zakazu rektora wiec na uniwersytecie odbył się. Przybyło około 1.000 studen-

tów i ciągle napływali nowi. Po godz. 1-ej rozpoczęły się pierwsze przemówienia. Na ulicy przed uniwersytetem chodni ki zajęte.

Mniej więcej w 10 minut po rozpoczęciu pierwszego przemówienia między wiecującymi studentami

WYBUCHŁA BÓJKA NA LASKI.

Na odgłos bójki usiłowali wdrzeć się na teren uniwersytetu liczne zgromadzenia na ulicy

(Dokończenie na str. 3-ej).

Spisek Rjutina

Po wykluczeniu 24 opozycjonistów z partii komunistycznej w ZSSR. dokonano całego szeregu aresztowań, o których wprawdzie prasa sowiecka nie pisała, ale opinia publiczna jednak zdolała się do wiedzy. Aresztowania te są obecnie żywo komentowane, nie tylko w Moskwie, ale i na prowincji. Przy tej sposobności ujawnia się ogólny rozwój ruchu opozycyjnego, zwane go powszechnie „spiskiem Rjutina”

Pierwsze wiadomości o jakiejś tajemniczej nielegalnej frakcji wewnątrz partii doszły do uszu moskiewskich agentów GPU. (policji politycznej) z Syberji. Agent GPU, Zukowski referował o organizacji „robotniczo - chłopskiej grupy”, która w roku bieżącym w maju wydała w Nowosibirsku pierwszą ulotkę, w której domagano się, aby Stalin opuścił swe stanowisko i aby zwołany został nadzwyczajny zjazd Sowieców. Niemal równocześnie takie same ulotki pojawiły się na Ukrainie, tylko że ukraińskie ulotki zawierały również wezwania do strajków i sabotażu na kolejach.

Pojawienie się nielegalnych ulotek „rolniczo - chłopskiej frakcji” nastąpiło równocześnie ze wzrostem działalności resztek grup trockistycznych, które również wydały odezwę, nawiązując do zjednoczenia wszystkich żywiołów opozycyjnych w partii komunistycznej. Trockistyczne proklamacje znalazły również w niektórych oddziałach armii czerwonej, stacjonowanych na Ukrainie, w szkołach wojskowych w Kijowie i Charkowie, jak również w kijowskim arsenale. Uwagi godnym jest, że działalność tych ugrupowań opozycyjnych wzrosła się właśnie w okresie pogorszenia się sytuacji żywnościowej w ZSSR.

Zupełnie niespodziewanie i jak się zdaje niezależnie od innych wypadków moskiewskiemu Politbiuru wręczono kolektywne oświadczenie podpisane przez osiemnastu członków partii, domagające się natychmiastowego ustąpienia Stalina, jako głównego winowajcy ruinacji „planowego budownictwa”. Oświadczenie podpisał m. in. Sten, Marek, Iwanow i in. Śledztwo, przedsięwzięte natychmiast przez centralną komisję kontrolną, wykazało, że Sten i Marecki spotkali się z Zinowiewem i Kamieniewem i poinformowali się o przygotowaniu oświadczenia zbiorowego, jakie wręczono ma być Politbiuru. Okazało się również, że Iwanow był stale w kontakcie piśmiennym z Rjutinem, który wyznaczył mu dyrektywę: „za wszelką cenę usunąć Stalina; z innymi potem łatwiej się będzie można porozumieć”.

Centralna komisja kontrolna, do wiadomości się o tem, postanowiła niezwłocznie poczynić energiczne kroki w kierunku zlikwidowania spisku. Pierwszym krokiem był właśnie wykluczenie 24 opozycjonistów z komunistycznej partii. Na prowincji dokonano setek aresztowań. Aresztowane zostały wszystkie osoby, podejrzane o nielegalną działalność, skierowaną przeciwko Stalinowi. Najwięcej aresztowań dokonano na Ukrainie. Aresztowano nawet kilku dowódców armii i innych osobistości wojskowych. Również na Syberji aresztowano szereg osób.

Cp.

Dwa tygodnie przed wyborami

32 stronnictwa stają do walki.-- Obojętność społeczeństwa.-- Technika agitacji

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)



DWA INTERESUJĄCE PLAKATY WYBORCZE
które już rozlepiono na ulicach stolicy Niemiec.

Berlin, w październiku

Agitacja wyborcza w Niemczech tym razem jest powolna. W pismach wprawdzie prowadzona jest walka już od kilku tygodni, ale jest to walka papierowa, która na opinie publiczną mały wpływ. Obecnie jednak kampania przybiera szersze rozmiary. W ubiegłą niedzielę zamknięte zostały listy głosujących. Kto nie jest wpisany do list wyborców, ten nie może głosować.

Stronnictwa polityczne znów przedstawiają się opinii publicznej. W Berlinie wniesiono 32 listy kandydatów. I chociaż nie które z nich będą dodatkowo jeszcze skreślone, pozostanie jednak wielka ilość, co dowodzi, że Niemcy są kompletnie rozbite.

Do ostatnich wyborów w Niemczech wysunęły kandydatury najrozmaitsze grupy i grupki polityczne i zdawało się, że do ich niepowodzeniach twórcy i przywódcy tych grup wytrzeźwieją i nie odważą się wychodzić ponownie na arenę.

Ale stało się inaczej. Przypatrzmy się mozaice list kandydatów, a będziemy mieli prawdziwy obraz rozbitości społeczeństwa niemieckiego. Oto listy jakich dotychczas świat nie wi-

poborców i poszkodowanych inflacją”, „Partja zubożającego stanu średniego”, „Bojowe stowarzyszenie robotników i chłopów”, „Partja gospodarstwa narodowego wolnego od kryzysu”, „Jednolity front wszystkich sił twórczych”, „Ruch sprawiedliwości” dalej „Niemiecka partja przyzwoita”, „Niemiecka partja cesarska”.

Wszystkie te ugrupowania nie mają najmniejszej racji bytu i ani jedno z tych stronnictw nie uzyska mandatu. Przypuszczać należy, że poto tylko wysuwają kandydatury, aby kilka jednostek mogło popisywać się swym krasomówstwem na zgromadzeniach wyborczych. W rzeczywistości wchodzi w rachubę jedynie hackenkreuzlerzy, socjalni demokraci, centrum, komuniści, niemieccy nacjonaliści i niemiecka partja ludowa. — Wszystkie inne stronnictwa znajdują się na dalszym planie.

REXOFON

odbiornik dwulampowy

o wydajności trzylampowego
zasilanie z sieci, wbudowany
głośnik

Cena zł. 275.- za gotówkę
zł. 325.- na raty

RADJO-REICHER, Piotrkowska 142

Zgromadzenia wyborcze odbywają się zarówno w Berlinie, jak i na prowincji, codziennie, ale nie wzbudzają tego wrażenia, jak dawniej. Również udział publiczności w tych popisach krasomówczych jest znikomym.

Wielką sensację wywołała jedynie walka, jaką stoczył szef propagandy hitlerowskiej, dr. Józef Goebels, z niedawnym swym przyjacielem, a obecnie z najzaciętszym wrogiem — niemiecką partją nacjonalistyczną.

Na zgromadzenie to przybyło tylko ludzi, ile na niedawny mecz bokserki Heinza Müllera z Poratem. Ale sensacja nie była tak wielka. Część publiczności spodziewała się, że zgromadzenie zakończy się bójką, przy pominięciu walki bokserów. Ataki słowne, chociażby najzaciętsze, już nie budzą sensacji. Nerwy wyborców są przytępione.

Słupy reklamowe na ulicach już tak nie krzyczą. Zalecają przechodniom papierosy, pastę do zębów, brzytwy i tylko wyjątkowo gdzieś gdzieś oznajmiają, że zbliża się walka wyborcza. Na jednym z afiszów hackenkreuzlerowskich widnieje retoryczne zapytanie pod adresem nacjonalistów niemieckich:

„Gdzie byliście w fatalnym roku 1918?”, a pod tem odpowiedź: „W mysiej dziurze”.

Nacjonaliści odpowiadają zupełnie bez osłonek: „Nie, nie byliśmy w mysiej dziurze, ale narodowych socjalistów wcale jeszcze nie było”.

O udział w wojnie światowej biją się obecnie wszystkie niemieckie partje i to tak zawzięcie, jakoby to właśnie było najważniejsze. Anonimowy komitet (nie jest wykluczone, że chodzi tu o „partję przyzwoitą”) rozlepili na rogach ulic plakaty, które drastycznie występują przeciwko dzisiejszym partjom. Plakat przedstawia tonącego nieznanego nieszczęśliwca, który na nogach i rękach ma żelazne kule, symbolizujące partje polityczne i który resztkami sił chwytł się pasa ratunkowego, na którym widnieje napis: „Hindenburg”.

Ta ubóstwo agitacji plakatowej ma swe przyczyny. Partje nie mają pieniędzy. Dobrze powodzi się jedynie nacjonalistom którzy teraz subwencjonowani są przez ciężki przemysł, podczas gdy poprzednio wielki przemysł subwencjonował Hitlera. Innym obozom powodzi się źle. Niektóre stronnictwa nie zapłaciły jeszcze kosztów poprzednich wyborów. Niemieckie drukarnie, które same grzezną w długach, nie mogą już kredytować. Do walki potrzeba pieniędzy. Gdy ich brak, walka osłabnie. Reklama świetna? I ta kosztuje setki tysięcy. A skąd je wziąć? Pozostaje tylko agitacja za pośrednictwem prasy codziennej. Zgromadzenia również są tanie, a w dodatku można urządzić na nich zbiórki. Na głównych ulicach nagle zaczepia was pięknie ubrana dama z nuszka z napisem: „Partja Hitlera prosi o datek na walkę wyborczą”.

W ten sam sposób i komuniści zbierają fundusze wyborcze. Zebracy, którzy siedzą pod murami kościołów, zwracają z powodu takiej konkurencji. Ale partje nie mają wyjścia! Kwestarze partyjni zatrzymują się przed każdym i od każdego biorą jałmużnę.

K. R.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Fascynujący treścią i głębokim sentymentem

Dramat niepotrzebnej matki „Emma”

Reżyserji Jeana Herscholta
W roli głównej największa
tragiczka świata

Marja Dresler

W pozostałych rolach: Myrna Loy oraz Richard Cromwell

NADPROGRAM: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.

Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
Ostatnie dni!
Film wykonany całkowicie
w Afryce.

II-gi tydzień rekordowego powodzenia!
Pierwszy polski film
egzotyczny

GŁOS PUSTYNI

W rol. główn. Asy polskiego ekranu: Nora Ney, Maria Bogda, Witold Conti, Eugenjusz Bodo, Adam Brodzisz.

Początek o g. 4, w soboty, niedziele i święta o 12.

Rozruchy studenckie w Warszawie (Dokończenie)

Jednak straż, ustawiona przy bramie uniwersyteckiej nie dopuszcza nikogo obcego.

Policja nie zamierzała interwenjować i zachowała się dużo łagodniej, niż przy poprzednich wiecach na uniwersytecie. Około godziny 2-ej po południu na dziedzińcu uniwersytetu warszawskiego zgromadziło się już

OKOŁO 2.000 STUDENTÓW.

Prezes centrali akademickich bratnich pomocy p. Węgliński oświadczył zebranym o decyzji rektora uniwersytetu prof. Ujejskiego co do zakazu odbycia wiecu. Z początku rektor zezwolił na wiec na terenie uniwersytetu, ale rektor zastrzegł sobie, że na wiecu mogą być obecni jedynie studenci uniwersytetu. Pomimo to jednak na podwórzu uniwersytetu wdarło się wielu studentów innych wyższych uczelni, wobec czego rektor cofnął zezwolenie na wiec.

Prezes Węgliński **WEZWAŁ ZEBRANYCH DO ROZEJŚCIA SIĘ.**

Mimo to kilku członków Obużu Wielkiej Polski usiłowało przemawiać, jednakże próby te wobec zdecydowanego sprzeciwu rektora i studentów spełzły na niczym. W kilku miejscach dziedzińca wywiązała się niedźw studentami prawicowymi i lewicowymi bójką.

KILKU STUDENTÓW ZOSTAŁO POBITYCH.

Przy wejściu do uniwersytetu rzucono hasła

**„POD MINISTERSTWO!“
„NIECH ŻYJE STREJK ANTYOPORTOWY!“**

Przy bramie jeden z studentów przeczytał rezolucję, występującą przeciwko opłatom na wyższych uczelniach i wezwał studentów do udania się pod gmach ministerstwa oświaty. Kilka grup po 200 do 300 studentów ruszyło Nowym Światem w kierunku Alei Jerolimskich, wznosząc

OKRZYKI PRZECIWKO OPŁATOM, PRZECIWKO RZĄDOWI I ANTYŻYDOWSKIE.

Na rogu ul. Szopena **POLICJA ROZPROSZYŁA STUDENTÓW,**

wpływając część w ul. Szopena, część zawracając w kierunku placu Trzech Krzyży. Grupa z ulicy Szopena przedostała się ulicą Mokotowska przed **GMACH MINISTERSTWA OŚWIATY.**

Przed gmachem **POLICJA UŻYŁA SIKAWKI** motorowej i oblewała wodą studentów.

Studentki z O. W. P. otworzyły parasole. Studenci rozproszeni przez policję, przedarli się, idąc dalej do min. oświaty. Drogę zastąpiła im policja i ponownie rozproszyła. Wobec tego, że studenci posługiwali się pałkami, odebrano im kije i

ARESztOWANO KILKADZIESIĄT OSÓB.

Z powodu tych zażęć jedno z pism wydało nadzwyczajny dodatek, wyolbrzymiając zajścia.

Rektor musi przeproszać za pobicie studentów amerykańskich i rumuńskich

Nowe awantury na politechnice i wszechnicy w Wiedniu

WIEDŃ, 27.10. (PAT) — Wskutek wczorajszych ekscesów uniwersytet wiedeński został ponownie zamknięty. Ekscesy wczorajsze spowodowały interwencję dyplomatyczną posła amerykańskiego, który zjawił się wczoraj w urzędzie kanclerskim i wniósł zażalenie z powodu pobicia czterech studentów obywateli amerykańskich przez hitlerowców.

Wobec tej interwencji minister oświaty Rintelen zawiązał do siebie rektora uniwersytetu prof. Abela i zażądał energicznych kroków celem zapobieżenia dalszym wykroczeniom.

Na zebraniu studentów niemieckich rektor Abel wygłosił przemówienie, w którym wezwał studentów do spokoju, gdyż ekscesy mo-

ga wywołać skutki daleko idące. „Zważcie, panowie, — mówił rektor — że jedynie z wielkim trudem udało mi się obronić przywileje uniwersytetu i zapobiec wtargnięciu policji do gmachu uniwersyteckiego. Jeżeli jednak ekscesy będą się powtarzały, wówczas nie będę się powtarzał, wówczas nie będę za nie”.

Prof. Abel powiedział dalej, że przynależność do narodowości niemieckiej nie upoważnia jeszcze do spoglądania zgóry na wszystkich innych. Walkę o swoje prawa należy toczyć nie siłą, lecz środkami duchowymi.

WIEDŃ, 27.10. (PAT) — Rektor uniwersytetu wiedeńskiego prof. Abel udał się do posła amerykańskiego, któremu wyraził ubolewa-

nie w imieniu uniwersytetu z powodu pobicia studentów amerykańskich.

Dziś przed południem miały miejsce awantury w politechnice. Rektor politechniki zarządził przymusowe legitymowanie się studentów u wejścia do uczelni. Na wszechnicy handlowej hitlerowcy studentów pobili kilku studentów, w tej liczbie 5 rumunów. Studenci rumuńscy zwrócili się o opiekę do posła Rumunii. Rektor wszechnicy handlowej zarządził spisanie protokołu. Do czasu dalszych zarządzeń uniwersytet jak i wszechnica pozostały zamknięte. W związku z powtórzeniem się zażęć spodziewane są zarządzenia przeciwko nadużycaniu swobody akademickiej.

Granica morska Polski ustalona w drodze ustawodawczej

W „Dzienniku Ustaw” nr. 92 z dnia 27 b. m. ukazało się rozporządzeniem ustawodawcze prezydenta Rzplitej o granicy morskiej państwa. Ustalenie tej granicy w drodze ustawodawczej czyni zadość powszechnie istniejącym normom międzynarodowym, które były przedmiotem obrad konferencji kodyfikacyjnej prawa międzynarodowego w Hadze w roku 1930.

Normy te nie są jeszcze całkowicie ujednoliconie, gdyż na konferencji haskiej nie osiągnięto porozumienia, co do jednolitej szerokości pasa wód terytorjalnych. Ponieważ jednak w większości wypadków za minimum szerokości wód terytorjalnych przyjęto strefę 3 mile morskie (5555,4 mtr.) dlatego też rozporządzenie prezydenta Rzplitej określiło

szerokość wód terytorjalnych polskich w tych właśnie rozmiarach, określając jednocześnie wody zatoki Puckiej, jako wody wewnętrzne.

Trzymilowy pas wód terytorjalnych polskich rozciąga się poza teren wód zamkniętych linją łączącą cypel helski z cyplem rudłowskim, który to obszar również w ustawodawstwie niemieckim uważany był za wody wewnętrzne.

Poza pasem wód terytorjalnych rozporządzenie o granicy morskiej państwa wprowadza pojęcie pasa przyległego o szerokości 3 mil morskich.

Ponieważ w m. Gdańsk należy do obszaru celnego Polski, zatem rozporządzenie ustala również szerokość pasa przybrzeżnego w m. Gdańska na 6 mil morskich. Punkt

ten odpowiada konwencji o zwalczaniu przemytnictwa towarów alkoholowych, podpisanej w Helsinkach w 1925 r. przez Polskę i wszystkie inne państwa bałtyckie.

Rozporządzenie o granicy morskiej państwa wchodzi w życie w 15 dni po jego ogłoszeniu.

Gdański komisarz Ligi u marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 27 X. (PAT). Z okazji pobytu wysokiego komisarza Ligi narodów p. Rostinga w Warszawie wice-min. Beck wydał śniadanie. O godz. 17 min. 30 p. Rosting wraz z p. Beckiem udali się do Belwederu, gdzie byli przyjęci przez marsz. Piłsudskiego na dłuższej audjencji.

Syn ministra porwany przez bandytów

BUENOS AIRES, 27.10. (PAT) Policja wspomaganą przez batalion piechoty i trzy aeroplany rozpoczęła pościg za bandytami, którzy porwali niedawno jednego z wielkich właścicieli ziemskich oraz syna ministra finansów.

Pensje urzędników nie będą obniżone

Agencja „Iskra” upoważniona została przez ministerstwo skarbu do stwierdzenia, że władza domość o rzekomo zamierzonej obniżce pensji urzędników państwowych — jest z gruntu fałszywa. W ministerstwie skarbu możliwość obniżenia pensji urzędniczych nie była, ani nie jest brana pod uwagę.

Wobec pogłosek o redukcji płac urzędniczych związek urzędników państwowych, reprezentujący kilka organizacji urzędniczych, zwrócił się do wi-

Mjr. Reichman kontrolerem przedsiębiorstw państwowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Były attache wojskowy w Japonii, mjr. Reichman, został mianowany naczelnym kontrolerem przedsiębiorstw państwowych.

Bruening obrzucony kamieniami

BERLIN, 27.10. (PAT) — Ostatnio nadchodzić zaczyna doniesienia o powtarzających się zaburzeniach na tle walk przedwyborczych w Bambergu. Po zgromadzeniu centrum, na którym przemawiał Bruening, grupa narodowych socjalistów i komunistów obrzuciła kamieniami samochód Brueninga, wybijając w nim szyby. Bruening wyszedł bez szwanku.

Pierwszy lot szybowcowy w dwie osoby

HAMBURG, 27.10. (PAT) — Na lotnisku List na wyspie Sylt udał się pilotowi Fickowi po raz pierwszy lot szybowcem w dwie osoby. Przy wietrze 4 — 5 mtr. na sek. wzbil się szybowiec, wystartowany liną długości 150 mtr., na wysokość 120 mtr. i utrzymał się 50 minut w powietrzu.

Margrabia Wielopolski pod nadzorem sądowym

Magrabia Aleksander Wielopolski, właściciel historycznej ordynacji margrabiów Gonzaga na Mirowie Myszkowskich, złożył w sądzie okręgowym w Kielcach wniosek o udzielenie mu odroczenia wyplat na przeciąg jednego roku gospodarczego i ustanowienie nad ordynacją nadzoru sądowego.

Wspomniana ordynacja utworzona została przez Zymunta III Waza w roku 1603 i obejmuje szereg kluczy na terenie woj. kieleckiego o łącznym obszarze około 20 tysięcy morgów.

Tajemniczy mord

Z Kola donoszą: Wczoraj wieczorem koło zagrody Jana Kubiaka we wsi Kencerczyn, gm. Kłodawa, wśród zagadkowych okoliczności zamordowana została 69-letnia Antonina Kubiakowa. Dopiero dziś nad ranem, koło godziny 4-ej zwłoki zamordowanej znalazł syn jej, Jan Kubiak.

Rozbrojenie świata według projektu francuskiego

LONDYN, 26. 10. — „Times” przynosi dziś szczegóły francuskiego planu bezpieczeństwa i rozbrojenia. W planie tym Francja utrzymała swą ogólną tezę — najpierw bezpieczeństwo, potem rozbrojenie — w całej pełni.

Planowane jest stworzenie szeregu dwustronnych układów gwarancyjnych, w dalszym etapie znieście nie pewnych kategorii broni, wreszcie wprowadzenie kontroli lotnictwa cywilnego i stworzenie między

narodowej siły zbrojnej. Po załatwieniu tych spraw Francja przystąpi do zmniejszenia swej armji.

Według planu francuskiego wszystkie państwa rozjemcze, nakładające na nie obowiązek oddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu rozjemczego zanim przystąpią do działań wojennych.

Herriotowi udało się skłonić Paul Boncoura do wyrzeczenia się myśli zredukowania czasu służby wojskowej we Francji.

Wciąż nowe narzędzia wojenne



Najnowsze auta pancerne w armji angielskiej, mogące pomieścić 8 osób załogi i uzbrojone w ciężki karabin maszynowy.

Zamach na tron rumuński planował wróg króla Karola

LONDYN, 27.10. (PAT) — Dzienniki angielskie podają dziś sensacyjne wiadomości z Bukaresztu o udaremieniu jakoby zamachu na tron rumuński, który planował zaciety wróg króla Karola, książę Stirbey. Do konspiracji tej miała się dać wciągnąć nieświadomie także i eks-małżonka króla księżna Helena. Cała ta konspiracja zdemaskowana została przez premiera Maniu.

Strzał w operze berlińskiej

Zrujnowany bankier usiłował zabić swoją żonę-śpiewaczkę

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego.”)



Gertruda Bindernagel

Berlin, w październiku.

W niedzielę wieczorem, po przedstawieniu „Zygryda” Wagnera, na schodach dla artystów w gmachu opery miejskiej w Berlinie rozległ się wystrzał rewolwerowy. Z okrzykiem przerażenia i bólu osunęła się na kamienne schody

jedna z najwybitniejszych artystek operowych w Niemczech, Gertruda Bindernagel. Nadbiegła na odgłos strzału policja wezwała lekarza, a jednocześnie zatrzymała stojącego przy rannej

żonę jej, bankiera Hinze.

Świadkowie zamachu stwierdzili, że to właśnie on strzelił do swej małżonki. Ranną przewieziono do szpitala, gdzie okazała się konieczność dokonania natychmiast operacji, ponieważ

kula poważnie naruszyła kiszki. Życiu rannej zagraża nadal wielkie niebezpieczeństwo.

Przesłuchany Hinze nie chciał początkowo wogóle nic powiedzieć, powtarzając: „Nie mogę już, dajcie mi spokój!” — Udało się jedynie wydobyć z niego, że po oddaniu strzału, który był rzekomo reakcją na jakieś słowa jego żony, skierował lufę rewolweru we własną skroń, ale rewolwer się zaciął i zamach samobójczy spalił na panewce.

Tymczasem prowadzone energiczne śledztwo pozwoliło stworzyć ponury obraz życia dwojga ludzi, który poprzedził tragedję w gmachu opery. Pani Bindernagel poznała Hinze przed dziesięciu laty.

Znajdował on się wówczas u szczytu swej kariery i pod względem finansowym należał do największych potentatów, będąc właścicielem domu bankowego Hinze i S-ka. Młoda

kobieta zakochała się w energicznym i eleganckim bankierze.

Przeprowadziła rozwód z pierwszym mężem i została małżonką finansisty.

W owym czasie pani Bindernagel była również bardzo bogatą kobietą. Posiadała wiele kosztownych klejnotów, a poza tem wniosła do drugiego małżeństwa znaczny majątek w gotówce. Widziała ona w swym drugim mężu doskonałego finansistę, do którego można było mieć zupełne zaufanie. W kole swoich znajomych propagowała gorąco dom bankowy męża i rzeczywiście liczni artyści opery państwowej powierzyli tej firmie swe oszczędności. Niestety przyszedł dzień wielkiego rozczarowania, gdy firma Hinze i S-ka okazała się nagle niewypłacalną.

W tej sytuacji pani Bindernagel usiłowała uchronić swych kolegów i koleżanki od strat, przyjmując gwarancję za zobowiązania swego męża. Mimo to kilku artystów utraciło część swych oszczędności.

Z wielkich sum, które pani Bindernagel zarabiała występami, pozostały jej poprosu grosze. Długi z upadłości domu bankowego, pokrywano z jej zarobków.

Sposób, w jaki Hinze traktował swoją żonę, której majątek wydał i której dochody zużywał na własne potrzeby,

uczyniły wreszcie pożyte małżeńskie niemożliwym.

Ofiara zamachu, która była bardzo przywiązana do swej starej matki i dwóch sióstr, utrzymywała mianowicie swoją matkę, co spotykało się z ostrymi sprzeciwami ze strony Hinze. Matka i jedna z sióstr zamieszkały nawet u Hinzów, ale naskutek sprzeciwów męża musiały mieszkanie to z powrotem opuścić.

Pani Bindernagel widziała się w związku z tem zmuszona porzucić ognisko domowe, wyprzewodzić się od męża wraz z 8-letnią córeczką i wszczać kroki rozwodowe. Panu Hinzemu zarzuca ona nietylko złe obchodzenie się z nią i wiarołomstwo. W skardze rozwodowej

Zwalnianie więźniów

na zasadzie dekretu o amnestji

W więzieniach panowało wczoraj dawno niewidziane ożywienie. Na podstawie dekretu p. prezydenta wypuszczono kilkuset więźniów. Pierwsze zaczęło zwalniać więźniów warszawskie więzienie karne na Mokotowie. Na ogólną ilość 378 więźniów, odbywających tam swoją karę, zwolniono 82-ch.

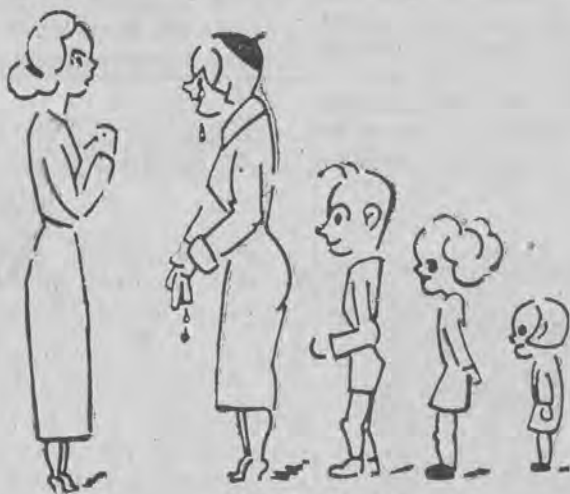
Najwięcej osób wypuszczono z więzienia karno - śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej. Poczynając od godz. 8-ej rano, dozorecy zaczęli obchodzić poszczególne cele, wywołując więźniów i zawiadamiając ich, że muszą iść do kancelarii, gdyż zostają zwolnieni.

Ogółem z tego więzienia wypuszczono do godz. 9 rano 200 osób. W ciągu dnia dzisiejszego znajdzie się na wolności jeszcze 20 osób.

Wśród wypuszczonych znaleźli się między innymi skazani z tytułu spraw prasowych redaktor odpowiedzialny „Gazety Warszawskiej”, Bielecki, redaktor odpowiedzialny „Robotnika”, Stefanowski i red. Wasserman z pisma żydowskiego „Volkszeitung”. Pozostali wypuszczeni, to przeważnie skazani za drobne kradzieże, włamania, oszustwa wekslowe i „farmazonki”.

Z więzienia karno - śledczego przy ul. Dzielnej dopiero w najbliższych dniach zostanie zwolnionych około 50 osób, znajdujących się jeszcze pod śledztwem.

Liczba zwolnionych z więzień warszawskich na podstawie dekretu o amnestji wyniesie około 350 osób. W Łodzi oczywiście znacznie mniej.



NOWA BONA

— Uuuuu! Łaskawa pani.. Nie uważałam, czy pani dała mi na spacer troje, czy też czworo dzieci?



Hinze

nieszczęśliwa kobieta przytacza, że Hinze nie pozostawiał jej nigdy ani grosza z ciężko zarobionych pieniędzy.

Odbierał on pieniądze przy kasie teatralnej,

a żona musiała wprost zebrać o każdy grosz. Zdarzało się, że nie miała przy sobie kilkudziesięciu fenigów na filiżankę czarnej kawy po wyczerpującej próbie operowej. Na gościnne występy i koncerty jeździła często całymi nocami trzecią klasą, a by tylko zaoszczędzić różnicę między ceną biletu klasy drugiej, czy wagonu sypialnego, A tymczasem

wykolejony małżonek jeździł sobie na polowania, lub spędzał noc na hulankach.

Sprawa w sądzie rozwodowym wyznaczona została na 16 listopada i nie ulega wątpliwości, że rozwód od razu w pierwszym terminie zostanie rozwiązany.

Jeśli chodzi o sam moment zamachu, to po przedstawieniu „Zygryda” biedna kobieta przebrała się i właśnie schodziła ze schodów w towarzystwie matki i siostry, gdy podszedł do niej Hinze. Niektórzy świadkowie twierdzą, że zawołał on:

„Gdzie jest moje dziecko?”, inni natomiast słyszeli podobno słowa: „Musisz umrzeć!”

Stwierdzono również, że pani Bindernagel przeczuwała nieszczęście,

bowiem błagała ostatnio garderobianę, aby jej nie pozostawiała samej, a w dzień katastrofy, gdy jej powiedziano, że mąż przyszedł do teatru, do stała wprost ataku nerwowego strachu. Niebawem miało się okazać, że ten strach był aż nadto usprawiedliwiony. Prowadzone w szybkim tempie energiczne śledztwo niewątpliwie wyświetli kulisy tej życiowej tragedji o napięciu iście teatralnym.

M. K.

Simoens uwolniony

Król belgijski umorzył sprawę karną przeciwko flamandzkiemu Simoensowi, który przez blisko trzy tygodnie prowadził w więzieniu głodówkę, ponieważ skazano go na dziesięć miesięcy więzienia za odmowę służby wojskowej. Tłumy flamandczyków oczekiwali Simoensa przed bramą więzienia. Simoens był tak wyczerpany, że nie mógł o własnych siłach wsiąść do auta.

„Piafiletka” Gömbösa

W tych dniach ma nowy premier węgierski Gömbös wystąpić z planem przebudowy Węgier, zakreślonym na daleką metę. Punktem centralnym planów Gömbösa jest polityka kolonizacyjna; na przestrzeni trzech milionów morgów katalstralnych ma powstać 8.500 wsi. System podatkowy ma być uproszczony. Państwo węgierskie zbliżyć się ma w swej strukturze do włoskiego systemu korporacji i syndykatów. Zreformowane ma być szkolnictwo średnie, rozbudowana ma być sieć dróg, oraz ma się przystąpić do budowy kanału między Dunajem a Cisą. Ubezpieczenie na starość ma być zupełnie zniesione, by odciążyć przemysł węgierski, którego ekspansja skierowana ma być na Bałkan. Środków finansowych dostarczyć ma wewnętrzna pożyczka. Z głosów prasy, donoszących nam o tym gigantycznym planie, nie dowiadujemy się, co będzie, jeśli wewnętrzna pożyczka nie dopisze...

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” oddaje duże usługi przy zwapnieniu zyl i bólu w bokach.

Ex-cesarzowa Zyfa



przebywa obecnie w Kolonii, gdzie dogląda rekonwalescencji swej córki.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Gehenna
Kobiety

SYLWIA SYDNEY
GENE RAYMOND

Dr. Jekyll i Mr. Hyde
Reż. Rouben Mamouliana

Człowiek, którego zabiłem

Reż. Ernesta Lubieca
Lionel Barrymore, Nancy
Caroll, Philips Holmes.

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artysta w pomysłach,
reżyserji i pięknej oprawie
muzycznej!

MAMUSIU!

przynies mi ciasteczko

ale tylko z cukierni

Ziemiańskiej

Tel. 211-11.

Piotrkowska 76

Wiadomości bieżące

Tablica pamiątkowa im. Montwiłła Mireckiego

Na wczorajszym posiedzeniu magistrat łódzki postanowił ufundować i wmurować w jedną z kamienic kolonji mieszkaniowej na Poleciu Konstanyńskim tablicę pamiątkową z podobizną Montwiłła Mireckiego.

Wmurowanie tablicy nastąpi w początkach listopada r. b.

Nowy dyrektor tramwajów łódzkich

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu K. E. Ł. na miejsce zmarłego dyr. Wernera został mianowany dyrektorem K. E. Ł. dotychczasowy wice dyrektor inż. Jan Ring.

Spis poborowych rocznika 1912

Dziś w godzinach od 8 do 15 obowiązuje spis do spisu poborowych mężczyzn rocznika 1912, zamieszkałych na terenie 4 komis. pol. o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, oraz zamieszkałych na terenie 11 komisariatów pol. o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J, K.

Lokatorzy łączą się...

Na terenie Polski działało szereg central lokatorskich, w samej Warszawie — dwie. Rozbicie ruchu lokatorskiego osłabiało wszelką poważniejszą akcję u władz.

W dniu 22 i 23 b. m. w Warszawie odbyła się konferencja wszystkich central mająca na celu zespolenie ruchu lokatorskiego. Po długich debatach jednomyślnie uchwalono szereg rezolucji oraz całkowicie uzgodniono akcję interwencyjną u czynników miarodajnych w sprawie rozszerzenia ustawy o ochronie lokatorów i ustawowego obniżenia komornego. Ustalono zwołanie zjazdu połączeniowego na wiosnę 1933 r. oraz wybrano tymczasowe władze naczelne, które je dymnie będą uprawnione do występowania wobec władz w imieniu wszystkich zrzeszeń lokatorskich Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowej centrali podporządkowało się 16 organizacji wojewódzkich, liczących 150 związków lokatorskich lokalnych i 160.000 członków

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epsteina (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Wkrótce w kinie

SPLENDID

Najweselszy

film sezonu p. t.

KINO-MANJAK

W roli głównej

Harold Lloyd

Zaburzenia przed fabryką Horaka

Policja rozproszyła tłum strejkujących, którzy usiłowali niedopuszczyć do pracy nowych robotników

W fabryce Horaka zastrejko wało dwa tygodnie temu blisko 600 robotników, zatrudnionych w przędzalni i tkalni. Przed kilku dniami zdawało się, iż

konflikt zostanie szybko zlikwidowany.

gdyż robotnicy zasadniczo zaaprobowali już zamierzony przez dyrekcję firmy redukcje plac. Zniżka wyniesie ma 15 proc.

Tymczasem jednak zatarg stał niespodziewanie zaostrozny, ponieważ

obie strony nie mogły osiągnąć porozumienia.

co do sposobu obliczenia zniżki zarobków. Zdaniem związków zawodowych i strejkujących 15 proc. redukcja stawek, według obliczenia dyrekcji Horaka, wynosiłaby de facto nie 15, lecz od 20 do 28 proc.

W ostatniej chwili dyrekcja Horaka zmieniła taktykę w stosunku do strejkujących i w dniu wczorajszym

postanowiła uruchomić fabryki w Rudzie Pabjanickiej przy pomocy nowych sił. Na murach zakładów przy ul. Staszycy 20 w Rudzie ukazały się z samego rana obwieszczenia o przyjmowaniu nowych robotników do

pracy. W ciągu kilku godzin zgłosiło się do dyrekcji około 100 włóknarzy, tak że

administracja uruchomiła częściowo fabrykę.

Fakt ten wywołał wielkie rozgoryczenie wśród strejkujących, którzy poczęli demonstrować przed zakładami, przyjmując groźną postawę.

Nadomiar wszystkim firma poczęła kompletować personel, sprowadzając dalsze partie robotników ze swej tkalni, mieszczącej się w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 26-28.

Dyrekcja

przewoziła robotników krytymi samochodami ciężarowymi.

Ponieważ strejkujący, zgromadzeni przed fabryką w liczbie około 500 osób, usiłowali nie dopuścić nowych partii do pracy, okazała się potrzeba interwencji policji.

Do Rudy Pabjanickiej przybył większy oddział policji, która

silnymi posterunkami obstawiała cały teren fabryczny.

Również na ulicy Staszycy i przed bramą, wiodącą na dziedziniec zakładów przemysłowych, ustawiono posterunki w ostrem pogotowiu.

Kiedy jakaś grupa strejkujących zamierzała przypuścić atak na bramę, celem przeszkodzenia nowym robotnikom w pracy,

policja poczęła rozpraszać demonstrantów.

Robotnicy wznosili okrzyki pod adresem dyrekcji firmy Horak, protestując przeciwko zignorowaniu ich żądań i przyzywaniu nowych sił do pracy. Doszło do zaburzeń.

Skonsygnowana policja przy puściła szarżę i po kilkunastu minutach tłum rozpedziła.

Na miejsce przybył inspektor pracy XV obwodu, lecz do rozmów z dyrekcją nie doszło.

Związki wystąpiły do inspektora ze skargą na dyrekcję firmy, która zatrudnia w Rudzie robotników ze swej łódzkiej fabryki z wyraźnym pogwałceniem ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Robotnicy ci, jak twierdzą strejkujący, w pracowni 8 godzin w Łodzi, przewożeni są na dalsze 8 godzin pracy do Rudy, co jest niedopuszczalne.

Jak się dowiadujemy, celem zażegnania niepokojących form, jakie przybrać może zatarg w obecnej fazie, zwołana została na dziś narada inspektora pracy III okręgu z prezesem zakładów przemysłowych A. Horaka.

Przed fabryką Horaka w Rudzie ustawione są nadal posterunki.



Elektryczność
do każdego
sprzętu

ELEKTRYCZNA
MASZYNA
DO KAWY



Koszt przygotowania 1-ego litra aromatycznej kawy wynosi od 8 do 10 groszy.

jest szczytem marzeń dobrej gospodyni.



W SKLEPIE ELEKTROWNI
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 115
— TELEFON 134-42. —

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

Budowa gmachu hipoteki zostanie już wkrótce zakończona

Towarzystwo kredytowe m. Łodzi prowadzi w intensywnym tempie prace nad zakończeniem budowy gmachu dla hipoteki ziemskiej

W chwili obecnej gmach ten już jest pod dachem i prowadzone są wszelkie prace instalacyjne wewnątrz budynku. W myśl bowiem umowy z min. sprawiedliwości gmach ma być z dniem 1 kwietnia przyszłego roku oddany do dyspozycji hipoteki ziemskiej. Odnosna umowy z min. sprawiedliwości zawarta została na okres 20 lat, przy czym czynsz dzierżawny ustalony został w wysokości 20 tysięcy złotych rocznie. Koszta budowy gmachu hipotecznego wynoszą według kosztorysu 250 tysięcy złotych. W gmachu hipoteki ziemskiej urzędować będzie 2 pisarzy hypo-

tecznych i 6 rejentów. Gmach ten będzie się znajdować obok gmachu towarzystwa kredytowego i posesji mieszczańskiej hipoteki miejskiej.

Budowa gmachu na pomieszczenie hipoteki ziemskiej posiada wielkie znaczenie dla Łodzi, ponieważ wpisy do ksiąg hipotecznych są źródłem dużych dochodów dla miasta, które pobiera z tego tytułu 2 proc. od wpisanej sumy. Z drugiej strony, wskutek przeniesienia hipoteki ziemskiej do Łodzi, towarzystwo kredytowe będzie miało możliwość udzielania pożyczek na nieruchomości w 11 okolicznych miastach województwa łódzkiego, jak Łask, Pabjanice, Brzeziny, Aleksandrów, Konstantynów i inne. Dotychczas bowiem hipoteka ziemska znajduje się w Kaliszu i w

Piotrkowie, wskutek czego domy położone na przedmieściach Łodzi, nie mówiąc już o nieruchomościach w okolicznych miasteczkach województwa łódzkiego nie mogą korzystać z pożyczek łódzkiego towarzystwa kredytowego. (ag)

Specjalny pociąg uruchomił „Orbis“ do Warszawy

Połączenie kolejowe Łodzi z Warszawą, szczególnie w godzinach porannych, dotychczas było bardzo niedogodne, bowiem nie dawało możliwości powrotu do Łodzi w ciągu jednej doby.

Mając to na uwadze, Polskie biuro podróży „Orbis“, oddział łódzki, wprowadził pewną innowację, stanowiącą poważne udogodnienie dla podróżujących.

Mianowicie, w każdy czwartek uruchomiony zostanie specjalny pociąg (kurjer) „Orbis“, który odchodzić będzie ze stacji Łódź — Fabryczna o godzinie 7,15 rano i przybywać do Warszawy już o g. 9,50. Pociąg ten przebywa trasę w czasie jak najkrótszym i zatrzymuje się jedynie na 3-minutowy po-

stój w Koluszkach.

Z powrotem, w każdy czwartek, tenże pociąg „Orbis“ wyjeżdża z Warszawy o godz. 19,40 i przybywa do Łodzi o godz. 21,22.

Oplaty za przejazd wynoszą tak jak w normalnym pociągu osobowym. Jedynym warunkiem jest nabycie biletu na przejazd w biurze „Orbis“. Inne bilety na ten pociąg nie są ważne. (a)

Zwyrodniali nauczyciel Zmuszał wychowanków do ohydnych praktyk

W sferach żydowskich głośny był w sierpniu r. ub. skandal, bohaterem którego był nauczyciel chederu 62-letni Chaim Joel Brandszteter (ul. Mielczarskiego 32).

W sierpniu r. ub. do wydziału śledczego zaościł się jeden z mieszkańców Łodzi i zameldował, że nauczyciel chederu przy ul. 11 listopada 62, 62-letni Chaim Joel Brandszteter dopuszcza się pederastji z chłopcami, powierzonymi jego pieczy, zmuszając ich do tego nienal siłą.

Wdrożono dochodzenie, w toku którego ustalono, że zarzuty te odpowiadają całkowicie prawdzie. Ponadto ustalono, że Brandszteter dopuszczał się również czynów lubieżnych z dziewczętami, przyczem nie tylko w szkole, lecz i w swem

mieszkanii. Dalej ustalono, że Brandszteter, jako nauczyciel chederu w Lutomińsku w lutym 1931 r. dopuszczał się również czynów lubieżnych z dziewczętami oraz pederastji z chłopcami. W końcu sierpnia 1931 r. Brandszteter wyjechał na Wiśniową Górę, gdzie również zorganizował cheder i tam właśnie go aresztowano.

W dniu wczorajszym sprawę Brandsztetera rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych sąd okręgowy w Łodzi.

Sąd, po naradzie, wydał wyrok, mocą którego 62-letni Chaim Joel Brandszteter skazany został na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich.

Prokurator zapowiedział apelację, uważając wymiar kary za niski.

Kobieta-Kameleon
(Zabójstwo bankiera Spillera)
z Mary Glory. Wkrótce w kinie Palace

Podatek hotelowy obniżony

Nowe stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości

Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu, na którym załatwiono szereg spraw komunalnych.

Magistrat na wniosek wydziału podatkowego ustalił stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1933, pobierane na rzecz m. Łodzi w następujący sposób:

Od nieruchomości pierwszej kategorii, obejmujących przeważnie małe mieszkania jedno i dwuizbowe, dodatek miejski wynosić będzie od 32 do 82 i pół proc. podatku państwowego.

W domach drugiej kategorii, w których co najmniej 50 proc. ogólne go czynszu komornianego pochodzi z komornego od mieszkań trzypokojowych, lokali handlowych, względnie przemysłowych, dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości wynosić będzie 107 i pół proc. opłaty państwowej.

Po załatwieniu tej sprawy, magistrat przystąpił do zrewidowania stawek podatku hotelowego w Łodzi. Z referatu, wygłoszonego na ten temat wynika, że przemysł hotelarski przeżywa obecnie ciężki kryzys. Pokoje w łwiej części łódzkich hoteli i pensjonatów są niewynajęte, mimo wydatnego obniżenia

cennika przez hotelarzy. W związku z tem, magistrat postanowił na czas trwania kryzysu w przemyśle hotelarskim, obniżyć podatek hotelowy, pobierany przez władze miejskie od pokoi w hote-

lach, pensjonatach, pokojach umiarkowanych, zakładach noclegowych i gospodach dla przyjezdnych z 25 proc. do 15 proc. Ulgowe stawki podatku hotelowego pobierane będą, począwszy od 1 listopada r. b.

9 wyroków skazujących

w procesie komunistycznym

Jeszcze onegdaj w sądzie okręgowym w Łodzi rozpoczęła się rozprawa przeciw 9 przywódcom komunistycznej jacejki, występującej pod egidą związku robotników i robotnic fabryk i warsztatów przemysłu włókienniczego.

Związek ten mieścił się przy

ulicy Cegielińskiej 19, gdzie też w dniu 29 marca r. b. aresztowano podsadnych, w czasie gdy rozprawiali na temat obchodu rocznicy komuny parwskiej.

W dniu wczorajszym sąd zbadał szereg świadków, którzy stwierdzili między innymi, że na zebraniu poufne przyjechał delegat z Moskwy, który dawał instrukcje członkom miejscowego komitetu co do propagandy idei rewolucyjnej.

Po przemówieniach stron i naradzie sąd ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali: Andrzej Janeczek — 3 lata, Idel Glikzman — 5 lat, Emil Słoma — 5 lat, Chaim Rozenberg — 5 lat, Marjem Zysman — 3 lata, Lajzor Tobiasz — 5 lat, Ryfka Goldszlag — 5 lat, Moszek Bruksztajn — 5 lat, Józef Zagoździe — 3 lata więzienia. (a)

KURSY JĘZYKA WŁOSKIEGO.

Towarzystwo „Dante Alighieri” urządzi kurs języka włoskiego dla początkujących i zamsowanych pod kierunkiem p. dr. T. Rozenblatówny. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat towarzystwa (ul. Narutowicza 32, tel. 183-02) w środy od 18 — 19 i w soboty od godz. 12 — 1 oraz tel. 183-56, codziennie od 15 do 16.

Mniej stacji o większej mocy

Jedynie wyjście z chaosu, jaki panuje w eterze

W roku 1925 mimo, że ilość stacji nadawczych była znikoma, powstała potrzeba reglamentacji fal droga międzynarodowych porozumień, by uniknąć nadawania na zbliżonych długościach fal.

Cel ten osiągnięto stwarzając międzynarodową unję radjofoniczną, do której niebawem przyłączyły się wszystkie towarzystwa radjofoniczne. Ministerstwa poczt i telegrafów odnośnych państw poparły czynnie tę nową międzynarodową organizację, wzmocniając tem samem jej autorytet.

Pierwszym wynikiem działalności unji był tak zwany genewski plan podziału fal w roku 1926. Podstawą tego planu było rozsuniecie fal o 10 kilocykli, to znaczy, że jeśli np.: fala Katowic wynosiła 734 kc. (408 mtr.), to najbliższe stacje były 744 kc. (403,5 mtr.) i 724 (413,4 mtr.). Pierwszy ten plan podziału mimo wielu braków, wprowadził odrazu radjofonję z panującego chaosu. W miarę rosnącego doświadczenia wprowadzono szereg ulepszeń i stopniowo doprowa-

dowała się w rok 1929.

Nad wykonaniem planu miała czuwać unja i przedstawiać stopniowo nowe projekty i ulepszenia. Nikt nie przewidywał jednak rozrostu radjofonji na całym świecie. Jasnym się stało, iż plan praski musi ulec zmianom. Unja wypełniła tutaj swe trudne zadanie, przygotowując bogaty materiał dowodowy i rzucając szereg projektów, zmieniających radykalnie optakane stosunki. Na pierwszym planie trzeba postawić doniosłe prace nad zbadaaniem warunków wzajemnego oddziaływania na siebie sąsiadujących w eterze (nie geograficznie) stacji i określenie najkorzystniejszej odległości w zależności od wzajemnej odległości geograficznej i mocy stacji.

Ogromny materiał, odpowiednio poklasyfikowany, został zebrany, ogłoszony — i prawdopodobnie odegra poważną rolę w najbliższych debatach. Rada unji popierając się już na tych wynikach, doszła jednogłośnie do wniosku, iż plan praski musi ulec zasadniczym zmianom aby umożliwić wszystkim korzystanie z dobrodziejstw radjofonji, wobec zaś stałego powstawania nowych potężnych stacji nadawczych, zjazd unji na Semmeringu postanowił iż:

- koniecznym jest zwiększyć rozdział do co najmniej 11 kilocykli między silnymi nadajnikami;
- polepszyć rozdział fal w stosunku do geograficznego położenia stacji nadawczych na podstawie prac nad rozchodzeniem się fal pośrednich;
- zwiększyć zakres działalności fal wspólnych.

Rezolucje zostały zakomunikowa-

ODCZYT U TECHNIKÓW.

Dzisiaj o godz. 8-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej 102 p. inż. Julian Eberhardt, b. minister, wygłosi bardzo interesujący odczyt na temat: „Przebudowa węzła kolejowego warszawskiego”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami.

na odnośnym ministerstwie poczt i telegrafów i niewątpliwie wejdą pod obrady w Madrycie.

Na powyższych zasadach został ułożony tak zwany „Plan A”, wnoszący cały szereg poprawek do planu praskiego. Niektóre propozycje zostały nawet na próbę chwilowo wprowadzone (do takich należy np. rozsuniecie odległości sąsiednich stacji z 9 kilocykli do 10 i 11 kc.)

Moc stacji zwiększyła się 11 razy, pozatem ilość stacji wzrosła ze 123 do 239 i rośnie do 254, a ilość fal została ta sama. To też odbiór jest możliwy tylko przy zastosowaniu droższych i bardziej selektywnych aparatów.

Przyjęcie zasady: mniej stacji — za to o większej mocy” jest jedynie wyjściem z sytuacji.

Kto odnajdzie dziecko

— niechaj zawiadomi zrozpaczonych rodziców

Do redakcji naszej przybył w dniu wczorajszym Abram Kohen, (ul. Berka Joselewicza 14), z zawodu stolarz, i ze łzami w oczach opowiedział o zaginięciu swego jedynego dziecka.

Przedwczoraj żona Kohena wyszła z domu, zabierając ze sobą 3-letniego synka, Rachmilla. Przed sklepem dziecko zatrzymało się przed koszem z owocami, podczas, gdy Kohenowa weszła wewnątrz, by po czynić zakupy. Kiedy wyszła ze sklepu ze zdumieniem konstataowała, iż dziecka niema. Po czątkowo spokojnie rozglądała się wokoło, przeszła ulicę w obu kierunkach, zaglądała do bram i sklepów. Dziecka nie znalazła.

Coraz bardziej zaniepokojona, wróciła do domu, sądząc, że może ktoś odprowadził malca do domu. Kiedy i tam nie zastała dziecka, wraz z mężem udała się ponownie na poszukiwania. Zrozpaczeni rodzice przebiegali ulicę kilkakrotnie, informowali się u przecho-

dniów, wreszcie udali się do komisarjatu, gdzie złożyli zamel-dowanie oraz rysopis zaginionego.

Na ulicy Łagiewnickiej, w pobliżu rzeźni, jak poinformowali rodziców właściciele tamtejszych sklepów, podobno jakaś kobieta prowadziła za rączkę małe dziecko i wszędzie rozpytywała się, czy kto nie wie, czyje jest.

Bliższych informacji nie umiano udzielić. Po uzyskaniu tej wiadomości rodzice udali się jeszcze do 1, 2, 3 i 5-go komisarjatu, gdzie złożyli zamel-dowanie i rysopis.

Rachmil Kohen jest dzieckiem o czarnych włosach, niebieskich oczach i kształtnej twarzyczce. Ubrany jest w zielone palto, półbuty, białe pół-czoszki i granatowy beret. Zrozpaczeni rodzice proszą za naszym pośrednictwem, by wszelkie informacje, mogące wskazać na zaginięcie dziecka, kierować do warsztatu Abr. Kohena przy ul. Berka Joselewicza 14.

Ż. T. K.

W piątek, dnia 28 b. m. o godz. 21.15 w lokalu towarzystwa p. Sergiusz Nutkiewicz wygłosi odczyt n. t. „Poprzez morza, kraje i miasta”. (Wrażenia z wycieczki do Belgji, Holandji i Londynu). Wstęp wolny.

W sobotę, dnia 29 bm. tow. urządzi wycieczkę na wystawę obrazów „Nowej generacji” w Galerii Sztuk Pięknych. Tegoż samego dnia odbędzie się z okazji 3-lecia istnienia łódzkiego oddziału w sali „Oaza”, Narutowicza 20 koncert - raut, przy udziale wybitnych sił artystycznych. Przeprowadzą bilety w sekretariacie towarzystwa.

Sekretariat przyjmuje zgłoszenia członków na ulgowe bilety miesięczne K. E. L. Informacji udziela i za pisy przyjmuje sekretariat T-wa, Wólczańska 35, w godzinach od 20 — 22 tel. 121-58.

WYCIECZKA DO KRAKOWA I WIELICZKI

Ż. T. K. w Polsce, oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 35, tel. 121-53 przyjmuje zgłoszenia na 3-dniową wycieczkę (w dniach 30. 31 b. m. i 1 listopada b. r.) do Krakowa i Wieliczki.

Uczestnicy korzystają z 50 proc. niższej kolejowej przy przejazdach. Bliższych informacji udziela sekretariat.

Dźwiękowy



Dziś wielka premiera!

Potężne arcydzieło 100-proc. dźwiękowe, osnute na tle popularnej powieści Marka Twaina.

Film dla młodzieży i dorosłych!

Produkcja Paramount 1932/33.

„PRZYGODY TOMKA SAWYERA”

Pełen emocji, napięcia i wzruszeń dramat w 12-tu aktach z życia sieroty.

W rolach głównych:

Jackie Coogan i Mitzi Green

Jest to dramat z życia chłopca sieroty, dramat wielkiej miłości i głębokiego poświęcenia, jest to dramat tak żywy i przejmujący, że każdy widz będzie go przeżywał razem z bohaterem.

Początek o godz. 4-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

TEATR SCALA Śródmiejska 15 tel. 232-33.

Dziś, o g. 9 wiecz.
Gość, występy
Teatru Artystycznego

„Di Idyze Bande”
z udziałem
A. Grosberg, R. Gazel, L. Folman, Z. Kaca, D. Ledermana, M. Openhelma i Reż. I. Nożyka
w przeboju 2 akt.

Tanct Idełech Tanct
Bilety w kasie teatru

Tomaszów

MIŁOŚĆ DEWOTKI DO KSIĘDZA.
Przed dwoma miesiącami przybyła do Tomaszowa, w ślad za jednym z księży, 32-letnia dewotka, Janina Trojanowska z Łodzi. Księżdz tego prześladowała ona stale swą miłością, tak, że zmuszona była kilkakrotnie interwenjować policja, która wreszcie odstawiła Trojanowską do jej rodziny, zamieszkałej w Łodzi. Nieustępliwa dewotka, nie mając pieniędzy na podróż, wróciła do Tomaszowa pieszo i w dalszym ciągu nie dawała duchownemu spokoju, choć ten nigdy nie upoważniał jej do tego.

Onegdaj Trojanowska przytrzymała została w areszcie komisariatu policji, gdzie usiłowała popełnić samobójstwo przez powieszenie. Przywrócona do przytomności, oświadczyła, że jeśli duchowny ten nie będzie chciał z nią nadal rozmawiać, to go zabije kamieniami na ulicy. Trojanowska została oddana ponownie pod opiekę rodziny.

KOMISARZ Z KKO USTĄPI.
Dowiadujemy się, że w związku z wyborem zarządu KKO oraz objęciem stanow. dyrektora kasy przez p. Witkowskiego, oczekiwane jest w dniach najbliższych odwołanie przez władze nadzorcze komisarsza kasy p. Zacherta.

PUSTY ARESZT.
W związku z ogłoszeniem amnestji, w dniu wczorajszym zostali zwolnieni z aresztu miejskiego wszyscy aresztanci, odsiadujący karę, z wyjątkiem jednej osoby, kara za przestępstwo której amnestji tej nie podlega.

EGZEKUCJE PODATKÓW.
Wydział skarbowy magistratu przesłał już do ekspozytury urzędu skarbowego do egzekucji pierwszą partię spraw zaległych w ilości 60. Są to sprawy podatków państwowych i komunalnych. W końcu bież. tygodnia zostanie przesłany szereg spraw następnych.

WYJAŚNIENIE.
W związku z wczorajszą naszą notatką o sesji sądu okręgowego w Tomaszowie wyjaśniamy, że p. Hippe jest prezesem związku rezerwistów a nie legionistów.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Opera lwowska w Łodzi
„Cyrulik Sewilski”

Niegasnące nigdy słońce muzyki włoskiej — Rossini — za sprawą którego „bel canto” stało się najważniejszym przykazaniem opery, zesłało swój promień na scenę teatru Miejskiego. „Cyrulik Sewilski” skomponowany jednym tchem do komedji Beaumarchais’go w ciągu trzynastu dni, opera, pełna wytwornego smaku lekkości i humoru, od początku jej powstania aż do dni naszych nie przestała czarować słuchaczy.

Opera była wyreżyserowana umiejętnie. Wszystkie węzły komizmu sytuacyjnego rozwiązywały się gładko. Orkiestrę prowadził p. Marjan Altenberg — niepewny w uwer turze, bądź co bądź na obcym gruncie i z niewprawną jeszcze orkiestrą — bardzo jednak przytomnie. Oprawa widowiskowa bardzo staranna, dekoracja w I akcie piękna.

Odbiegłem od przyjętego szablonu recenzji, rozpoczynając od końca, a to dlatego, że najlepsze danie zostawiam na deser. Jeżeli chodzi o śpiew, to „Cyrulik” należy do oper najtrudniejszych i dlatego wystawiany jest bardzo rzadko nawet na scenach stołecznych. Śpiewający odwykli od szybkich temp, bezustannie niemal w brzdąch koloratury i częstych recitativów. Potrzeba naprawdę głosów iście włoskich aby nie zatrać się przy ciągłej konieczności patrzenia na paleczone kapelmistrza. Najbardziej te trudności dawały się we znaki p. Nowickiemu (hr. Almaviva), który w scenach zespołowych pewniejszy był swego

zadania. Znakomity wokalnie i stylowo komiczny był Stanisław Znicz (don Bartolo). Żywym, acz nieco ciężkim fizycznie, ale zręcznym, in teligentnym i świetnym głosowo był p. Worch. Dobra obsada obejmowała nadto p. Martiniego (doskonale don Basilio), p. Solowskiego (Fiorello) oraz p. Eugenję Hoffman, która stworzyła bardzo wdzięczną kreację w drobnej roli służącej Bartola. A teraz — pour la bonne bouche — coś dla smakoszy operowych — rola Rozyny równorzędna pod względem trudności z rolą Figara. Odtwarzała ją p. Aniela Szlemińska, a w wykonaniu jej nie było frazy, która by nie świadczyła o talencie śpiewaczki, o wybitnej muzykalności, o soczystości głosu i doskonałej technice wokalne. W jej interpretacji koloratura jest owiana tchnieniem duszy artystycznej i nabiera życia za miast zwykle spotykanego zmechanizowania koloratury. Jedyną słabą stroną w koloraturze p. Szlemińskiej jest trzel, czyniący wrażenie „gurglowania”. Powinna każda śpiewaczka skraćć go do minimum, jako małym necessarium, przedstawiające trudność nie do pokonania, oczywiście w sędzie „trala” na instrumencie drzewnym bądź młotkowym.

Zaroiło się nareszcie w teatrze Miejskim. Widocznie publiczność łaknie tego rodzaju rozrywki, odrywającej ją choć na parę godzin od szarzyzny życia.

F. Halpern.

Szyfman na czele „Bandy”
W bieżącym roku teatr Polski nie uwzględni repertuaru klasycznego

W teatrze Polskim ruch, praca. — Z wielkim trudem udało mi się wyrwać dyr. Szyfmana z niekończącego się kregu spraw, interesów i konferencji. Wreszcie wywiad jest. — Rąbnięć przedkro pierwsze pytanie w obawie, że jeśli je zadam o chwilę później, to dyrektor w międzyczasie przypomni sobie o jakiejś niesłychanie ważnej sprawie i... No ale na szczęście nie podobnego się nie stało i oto już jest odpowiedź na pytanie, jaki jest tegoroczny program artystyczny.

— Obecnie pracujemy nad wystawieniem prześlizniętej i czarującej operetki Straussa p. t. „Zemsta Nietoperza”. Na repertuar nasz w tym roku złożą się: dramat, operetka i komedia muzyczna — bardzo modne obecnie rodzaje sztuki teatralnej, cieszący się wielkim powodzeniem w Paryżu i Londynie. Przewidujemy również kilka utworów autorów współczesnych, m. in. grana będzie u nas nowa sztuka Hauptmanna p. t. „Przed zachodem słońca”, oraz grany obecnie w Łodzi „Marjusz” Pagnola. Wogóle grać będziemy wszystko, co jest nowe i ciekawe. Natomiast wielki repertuar klasyczny w tym roku uwzględniony nie będzie.

W związku z tem nasuwa się pytanie, jak zostanie urządzony obchód 25-lecia śmierci Wyspiańskiego.

— Dziś jeszcze — odpowiada mi rozmówca — nie pewnego o tem powiedzieć nie można. W każdym razie będzie to widowisko bardzo ciekawe. Nie wystawimy, jak pozostałe teatry, żadnego z granich już utworów Wyspiańskiego — lecz na widowisko nasze złożą się nieznane i nieogłoszone fragmenty jego utworów, opracowane na tle muzycznym. Widowisko to szykuje Tuwim. —

Grane ono będzie na porankach począwszy od 27 listopada.

— Na jakich podstawach została zorganizowana współpraca z „Banda”? — zapytuje z kolei.

— „Banda” ma autonomię, rządzi się sama pod przewodnictwem p. Jarossy’ego. Ja natomiast jestem kierownikiem naczelnym.

W związku z „Banda” pozostaje kilka spraw, o których warto wspomnieć, a więc: podwyższenie poziomu literackiego, co uważam, już w wielkiej mierze zrobiono; w parze z tem idzie podwyższenie poziomu malarskiego. W związku z tem wciągnięty zostanie do pracy cały szereg nowych talentów malarskich i nowych autorów, obok Hemara i Tuwima.

Pozatem wprowadzamy w „Bandzie” jeszcze jedną nowość, znaną dobrze zagranicą — jest nią rewja, ujęta jako całość, a więc składająca się z numerów o pewnej ciągłości, a nie jak dotychczas ze skeczów, piosenek i tańców, nie pozostających w żadnym ze sobą związku.

— Jaką część sezonu zajmie „Banda”?

— „Banda” będzie w teatrze „Małym” do maja, poczem uda się na zwykły objazd po prowincji. Przez ten czas, to jest latem, w teatrze „Małym” będzie komedia, natomiast w „Polskim” tylko operetka.

Na zakończenie wywiadu trochę nazwisk a więc do zespołu teatrów „Polskiego” i „Małego” należą stare asy, pp.: Bodo, Dymsha, Jarossy, Lawiński, Mażyński, Olsza, Pawłowski, Tom Węgierko, Zelwerowicz i in.

Pamięć: Górska, Modzelewska, Ordonówna, Pogorzelska, Przybyłko — Potocka, Romanówna, Żelichowska etc.

Lina D.

TEATR MIEJSKI

Dziś premiera J. Szvndlera trzyaktowego przeboju J. Davela „Mademoiselle”. W tytułowej roli tej wesolej i pogodnej komedji (granej przez 2 miesiące przy nadkompletach w Teatrze Nowym w Warszawie) uprzymy znakomita artystka dyr. St. Wysocka. W innych rolach: Chojnacka, Suchecka. Przybysz.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych komedia J. Sarmata „Umiłowany Leopold”.

SENSACYJNE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 30 b. m. punkt. o godz. 3-ej po poł. odbędzie się rewelacyjne przedstawienie, chlubnie znanego „tatu dla dzieci i młodzieży” w „Scali”.

Tym razem obok sensacyjnego programu odebda się ciekawe konkursy dla dzieci z nagrodami. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach i afiszach. Zgłoszenia dzieci do konkursu w piątek i sobotę od 5 — 7 w „Scali”.

DELA LIPINSKAJA.

Międzynarodowa pieśniarka — diseuse Dela Lipinskaja, mistrzyni charakterystycznych chansons, wystąpi w przejeździe przez Polskę tylko z jednym wieczorem prawdziwego humoru w sali filharmonji, w śróde, dnia 2 listopada. Piosenki w językach polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i żydowskim.

KONCERT SYMFONICZNY

Dzisiaj o godz. 20.15 solista koncertu, transmitowanego z Filharmonji warszawskiej, będzie czołowy pianista dzisiejszych Niemiec sławny Wilhelm Backhaus, który z towarzyszeniem orkiestry wykona koncert B-dur J. Brahmsa. W części symfonicznej orkiestra pod batutą Grzegorza Fitelberga odegra uverture „Anakreon” Cherubinięgo, poemat symfoniczny Rózyckiego „Anhelli” i „Sowidrzala” Ryszarda Straussa. (r)

WYSTAWA TREBACZA.

Ciesząca się wielkim powodzeniem wystawa obrazów znakomitego artysty łódzkiego, Maurycyego Trebacza, otwarta będzie tylko do niedzieli. Kto więc nie zwiędził tej niezwykle ciekawej wystawy dotychczas, może to uczynić do 1 listopada r. b.

REWJA MÓD.

W niedzielę, dn. 30 b. m. o godz. 11.45 odbędzie się dawno zapowiadany pokaz mód oraz konfekcji damskiej. Rewja ze względu na obfitość i różnorodność pokazów zaspowiada się imponująco.

CASINO

Ostatnie dni!

MATA HARI

z Gretą Garbo i Ramonem Novarro

Ceny miejsc niższe:

zł. 1²⁰, 1⁵⁰ i 2⁵⁰

Początek o 4-ej.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Płyty gramofonowe.
- 16.00 Przegląd wydanictw periodycznych.
- 16.15 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone).
- 16.20 Płyty gramofonowe.
- 16.40 „Polskie płatowce” wygł. plk. dr. Czesław Filipowicz.
- 17.00 Muzyka lekka ze Lwowa.
- 18.00 Muzyka taneczna.
- 19.20 Komunikat izbv przemysłu wo-handlowej w Łodzi.
- 19.30 Feljton p. t. „Nad niedalekim ciepłym morzem” — wygł. Melchior Wańkowicz.
- 20.00 Pogadanka muzyczna.
- 20.15 Koncert symfoniczny. W przerwie: Feljton literacki p. t. „Grób na wzgórzu” z powodu 10-lecia śmierci Eugenjusza Małachowskiego — wygł. Kornel Makuszyński.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 23.00 Muzyka taneczna.

Feljetony radiowe

Dzisiaj w przerwie wieczornego koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej feljton literacki wygłosi Kornel Makuszyński, z okazji 10-lecia śmierci młodo zmarłego niezwykle utalentowanego pisarza i legjionisty Eugenjusza Małachowskiego. Prelekcja ta zatytułowana została — „Grób na wzgórzu”.
Jutro o godz. 22.40 p. Marjan Henzel w feljtonie swym p. t. „Jarmarki paryskie” poruszy życie uliczne Parwza, opiewane tak często i tak wymownie przez poetów, pisarzy i muzyków różnych narodowości. (r)

KOMUNIKAT W. I. Z. O.

W sobotę, dnia 29 b. m. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 26 (tel. 245-36) wieczór inauguracyjny zrzeszenia kobiet żyd. W. I. Z. O.

W części pierwszej wygłosi odczyt prezes Egzek. Zach. Małopolski dr. Ignacy Szwarebart z Krakowa na temat: „Ku jakiej przyszłości zdąża naród żydowski”.

W części drugiej wystąpi znany artysta skrzypek p. Misza Poznański.

Wieczór ten zapoczątkuje nowy okres działalności tej znanej ze swej ruchliwości organizacji. Obok dotychczas istniejących placówek zamierza się w b. r. uruchomić bibliotekę zaopatrzoną w dzieła, informujące o ruchu narodowym i kołecywnym.

Chcąc dać możność swoim członkiniom nauczyć się prowadzenia racjonalnego gospodarstwa, WIZO w najbliższych dniach uruchamia kurs gospodarstwa domowego pod fachowem kierownictwem. Freblówka hebrajska mimo okresu świat. już jest czynna i cieszy się dobrą frekwencją.

Na dotychczasowe herbatki środowe, celem urozmaicenia, projektowane są, oprócz referatów wieczornych dyskusyjne na aktualne tematy, wieczorki literacko-muzyczne i przeglądy prasy.

Sekretariat WIZO codziennie przyjmuje zapisy do freblówki, na kurs języka hebrajskiego, gimnastyki zdrowotnej i gospodarstwa domowego.

„JOURNAL PARLE”.

Staraniem koleżanek naszego uczniów męsk. gimnazjum miejsk. im. J. Piłsudskiego w Łodzi odbywają się w b. r. szkolnym w odstępie dwutygodniowych gazetki mówione p. n. „Biuletyn koleżanek naukowych”. Zawierają one działy: polityczny, gospodarczy, społeczny, naukowy, szkolny, sportowy i rozrywkowy. Redakcja, zachęcona powodzeniem, jakim się cieszył „okazowy” t. zn. publiczny numer biuletynu, wydaje w dn. 29 b. m. drugi taki numer Biuletynu ukazuje się o godz. 17 w auli gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 46). Impreza powyższa zainteresuje niewątpliwie szeroki ogół, zwłaszcza młodzież szkolną. Wstęp 30 i 50 gr.

1

Film został nagrodzony.

Ludzie za kratami

Odartus na czele kolarzy ŁKS-u 18.821 klm. na rowerach

Bilans ubiegłego sezonu kolarzkiego wykazuje, że na czele kolarzy ŁKS-u należy postawić tegorocznego mistrza klubu — Wiktora Odartusa. Zdobył on w r. b. ogółem 14 nagród, w tem 4 pierwsze, 3 drugie, 2 trzecie, 1 czwarta itd. Przejechał ogółem w wyścigach 2501 klm.

Obok niego wybitną rolę odegrał Hęsznajder i Bartoszek. Hęsznajder — wicemistrz ŁKS, zdobył ogółem 14 nagród, w tem 2 pierwsze, 5 drugich, 6 czwartych. Przejechał w wyścigach 2635 klm.

Jan Bartoszek ogółem zdobył 15 nagród, w tem 2 pierwsze, 3 drugie, 4 trzecie, 4 piąte itd. Przejechał w wyścigach 2376 klm.

Dobrze również spisał się R. Falflik, zdobywając 6 nagród, Leon „Rom” — 4 nagrody.

Z kolarzy torowych — A. Schütz zdobył ogółem 2 nagrody. W turystyce — pierwsze miejsce wśród kolarzy ŁKS-u zajął M. Wysokiński, przebywając ogółem 1,610 klm., przed Michalskim F. — 1475 klm., Dura B. — 1327 klm., Suwała — 1141 klm., Pfeifferem — 1125 klm., Gankowskim — 1004 klm. i innymi. Razem przejechali kolarze ŁKS-u 18,821 klm., co wnoszą przeciętnie na kolarza 537,26 klm. Ogółem w wyścigach brało udział 236 kolarzy.

Tajemnice tabeli ligowej

Siedem punktów Czarnych stanowi klucz zagadki

Nigdy jeszcze sytuacja w tabeli ligowej nie przedstawiała się tak tajemniczo, jak obecnie. Szereg meczy trwają zmagania ligowe, pozostało do rozegrania jeszcze tylko 14 spotkań, a nie wiadomo, kto będzie mistrzem ligi, a kto spadnie do klasy A.

Szczególnie po dwóch ostatnich serjach porażek faworytów sytuacja stała się mocno skomplikowana. Cracovia, były wielokrotny mistrz Polski, który przez długie lata nadawał ton naszemu piłkarstwu i służył za wzór dla innych zespołów, znalazła ostatnio groźnego konkurenta w Pogoni, pełnej również świetnej tradycji piłkarskiej.

Tymczasem w ostatnim tygodniu obok nich, a nawet przed nimi, znalazła się poznańska Warta, która w bardzo umiejętny sposób potrafiła podciągnąć formę swego zespołu na końcowy okres rozgrywek. I oto na trzy tygodnie przed zakończeniem mistrzostw sytuacja jest bardziej skomplikowana, niż kiedykolwiek.

Warta prowadzi obecnie w tabeli mając jeden punkt przewagi nad Cracovią i Pogonią, a ponieważ gra jeszcze tylko z Warszawianką, która według wszelkiego prawdopodobieństwa mecz ten przegra, może liczyć na ostateczny dorobek 29

punktów. To wszystko, co może zdziałać Warta.

Tymczasem Cracovia i Pogoń grają jeszcze po dwa mecze: pierwsza z Legią w Krakowie i 22 pp. w Siedlcach, druga z Ruchem we Lwowie i Wisłą w Krakowie. Są dla nich do dyspozycji 4 punkty, czyli że są i większe szanse. Zwłaszcza Cracovia, przy dobrym stosunku bramek, może jednym zwycięstwem i jednym remisem wysunąć się przed obecnego konkurenta.

Pogoń ze swoim gorszym od dwóch poprzednich, bilansem bramkowym, chcąc zdobyć tytuł mistrza winna obydwaj mecze wygrać, gdyż tylko zdecydowana przewaga punktowa może jej dać mistrzostwo.

ŁKS i Legia mają teoretycznie też szanse na pierwsze miejsce, lecz niema żadnych podstaw ku temu, by sądzić, iż szanse te, zresztą i tak dość problematyczne, zostaną wyzyskane.

Ruch, Wisła i Garbarnia, stanowiące środek tabeli, mogą tylko poprawić albo pogorszyć swą sytuację, nie biorąc bezpośredniego udziału w ostatecznych rozstrzygnięciach na czołowych i końcowych pozycjach.

A teraz przyjrzyjmy się sytuacji na „szarym końcu”. Do tej pory niewiadomo, jaki obrót przyjmie sprawa Czarnych. Jeśli nadzwyczajne walne zgromadzenie wyznaczone na 13 listopada poleci zarządowi odebranie Cracovii, Warszawiance i 22 pp. po dwa punkty, a ŁKS — 1 punkt (w lidze jest wszystko możliwe) i oddanie tych siedmiu punktów Czarnym, wówczas sytuacja ulegnie radykalnej zmianie. Wtedy najwięcej zagrożony spadkiem będzie 22 pp. Dziś spadek z ligi grozi jeszcze Warszawiance i Polonii, Czarnym i 22 p. p. A jeśli pretensje Czarnych nie zostaną uznane?

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczajska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorseciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i konfekcja dziecienna
3. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo — Krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

Ofiary

Personel 7-kl. szk. powsz. Nr. 122 w Łodzi, zamiast wieńca na grób b. p. I. Lichtensztajna, ojca naszej koleżanki, składa 10 zł. na rzecz dożywiania dzieci tejże szkoły.

Ze świata pięściarskiego

Ślązacy przyjeżdżają jutro. — Klimczak nie jedzie do Poznania. — Dziś zawody K.P.Zjednoczonych

W związku z niedzielnym meczem bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy IKP. a śląskim PKS., dowiadujemy się, że bokserzy śląscy przyjeżdżają do Łodzi w dniu jutrzejszym i zamieszają w hotelu „Savoy”.

We wczorajszym „Głosie Porannym” donosiliśmy, iż pięściarze łódzcy, wyznaczeni do obozu treningowego zostali telefonicznie wezwani do Poznania. Obecnie dowiadujemy się, że ani Chmielewski, ani też Garmcarek nie wyjadą do Poznania wcześniej, niż po niedzielnych zawodach, tak iż o bawę, jakie powstały początkowo, że IKP. będzie musiało wystąpić w osłabionym składzie, okazują się płonne.

Jak się dowiadujemy, dwaj łódzcy sędziowie bokserscy wyznaczeni zostali na drużynowe zawody o mistrzostwo Polski, które odbędą się w Grudniadzu pomiędzy Polonią warszawską, a PPG, z Grudziądza. Wyznaczony został prezes Ł. O. Z. B. p. Landeck i p. Korasz. Obydwaj sprawować będą funkcje sędziów punktowych.

W ostatniej chwili PZB. zdecydował powołać do obozu treningowego również i pięściarza ŁKS., Klimczaka. Jak się jednak okazuje Klimczak ze względów zawodowych nie będzie mógł wyjechać do Poznania.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Zjednoczonych zawody pięściarskie o charakterze międzyklubowym, organizowane przez Zjednoczonych, Początek imprezy wyznaczono na godz. 19. Program przewiduje spotkanie następujących par: Graczyk (IKP.) — Brzęczek (Zjednoczone), Grabor (IKP.) — Michalak (Zj.), Sójka (Ł. K. S.) — Kunikowski (Zjed.), Sielkowski (ŁKS.) — Keller (Zj.), Białecki (IKP.) — Zieliński (Zj.), Owczarek (IKP.) — Stankowski (Zjedn.), Sobajski (Ł. K. S.) — Rajnert (Zj.), Szmiigel (ŁKS.) — Sapanowski (Zjedn.), Ostrowski (Geyer) — Sobosz (Zj.), Klimczak (ŁKS.) — Marczewski (Zj.).

Jak widzimy, program przewiduje spotkania 10 par, zestawienie których zapowiada dość ciekawy wieczór bokserski.

Cyranek otrzymał zwolnienie i poszedł do Skody warszawskiej

Doskonały bokser łódzki Cyranek, mistrz Łodzi i wicemistrz Polski otrzymał wreszcie w dniu wczorajszym zwolnienie ze swego klubu macierzystego P. K. Zjednoczone dla Skody warszawskiej.

Jak wiadomo, Cyranek od dłuższego już czasu przebywa

w Warszawie, gdzie otrzymał pracę w zakładach Skoda. Do tej pory jednak klub łódzki odmawiał mu wydania zwolnienia.

Cyranek będzie więc obok Pisarskiego trzecim pięściarzem łódzkim, występującym w barwach Skody.



Drastyczne zagadnienia współczesnej moralności !!!

porusza film p. t.

Kobiety bez przyszłości

w którym Joan Crawford i Clark Gable

stworzyli niebywale kreaacje. Wkrótce w „Casinie”



Czy kobieta kochać potrafi?..

da nam odpowiedź wielki film p. t.

„Pożądana”

Teatr Rewji JAR

Kilińskiego 124 tel. 215-15
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

Dziś powtórzenie premjery p. I.

„YO-YO”

Codziennie 2 przedst. o 8 i 10 w., w sob., niedz. i święta o 6, 8 i 10 w.

Rewa pełna, humoru, pieśni, piosenek i tańców. Udział biorą najwybitniejsze siły rewjowe z Warszawy z Wollfiskim na czele. — JARGIRLS.

WESOŁO — DOWCIPNE — MIŁO — TANIO — PIKANTNIE.

Dwulekowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

Monumentalny dramat miłosny w Alpach pt.

„Tragedja na Mont Blanc”

W rolach głównych: LENI RIEFENSTAHL, SEPP RIST i ERNEST UDET.

Nadprogram: Aktualności filmowe i dodatek dźwiękowy.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1,40, II 1 zł., III 45 gr.

Następny program: „Złota Maska”. W rolach głównych: Warwick Ward i Lupino Lane
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta nieważne.

UWAGA: W sobotę, dnia 29 października o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dnia 30 października o godz. 11 rano wyświetlane są poranki dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla młodzieży po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

PACZKI DO ROSJI

Znacznie obniżone cło. -- Monopol Konsumu Widz. Manufaktury

Na podstawie porozumienia, zawartego przez Konsum Widzewskiej Manufaktury z przedstawicielstwem handlowym Z. S. S. R. w Warszawie otrzymała firma łódzka koncesję na ekspedycję przesyłek - paczek towarowych do Rosji. Koncesja ta, o ile chodzi o teren województwa łódzkiego, stwarza dla Konsumu wyłączność wysyłki tych paczek. Niezależnie jednak od tego umowa z udziałem przedstawicielstwa handlowego Sowieckiego, przewiduje prawo przyjmowania przez Widzewską Manufakturę przesyłek z terenu całej Polski.

Uzyskanie tej koncesji stwarza olbrzymie możliwości rozwoju ruchu towarowego między Polską a Z. S. S. R. Dotychczas bowiem paczki, wysyłane przez obywateli polskich do Rosji dla ich krewnych, wędrowały bardzo długo, gdyż transportowane były nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem zagranicznych firm, trudniących się transportem do Rosji. Drugą cechą ujemną w dotychczasowej praktyce przesyłkowej był fakt, iż odbiorcy tych paczek w Rosji musieli opłacać niezwykle wysokie cło. Powodowało to często niemożność wykupienia paczki w Rosji, skąd powracała do Polski.

Wszystkie te utrudnienia obecnie odpadają, gdyż cło stosownie do relacji czerwono-czarna do dolara, przeliczanego u nas, a nie w Rosji, zredukowane zostanie 4-krotnie. Odbiorca otrzymuje w Rosji paczkę do domu, transport trwa nie dłużej, aniżeli 10 - 14 dni, wreszcie wysyłający może otrzymać pokwitowanie odbiorcy w Rosji.

Wymienione powyżej szczegółowo umowy stanowią olbrzymie udogodnienie dla licznych rzesz obywateli polskich, posiadających swych bliskich w Rosji. Do wysyłki przyjmowane będą wszelkiego rodzaju przedmioty zakupione w Konsumie na podstawie deklaracji, zawierającej piśmiennie zamówienie, nazwę, ilość zamawiane

go towaru, adres zamawiającego i odbiorcy. Ceny przesyłanych towarów są te same co dla innych nabywców. Konsum przyjmuje odpowiedzialność i całkowitą gwarancję za dostawę paczki bez żadnych dopłat i kosztów frachtu.

Umowa z przedstawicielstwem handlowym Z. S. S. R. zawarta została na czas nieokreślony. Umową objęte zostały m. in. następujące artykuły,

kóre mogą być w paczkach przesyłane do Rosji w poniższych ilościach: aparaty medyczne i farmaceutyczne według recepty, chemikalia fotograficzne - 250 gramów, papiery fotograficzne i klisze - 10 paczek, perfumy - 50 gr., materiały wełniane - 2 odcinki, materiały jedwabne, odciele - 2 komplety, bielizna - 4 komplety, galanteria - 1 przedmiot każdej nazwy, obu-

wie - 2 pary każdego rodzaju, trykotaże, pończochy, skarpetki - komplet 6 par, parasolki - 1 sztuka.

Oczywiście umowa dotyczy tylko zamówień, czynionych tu na miejscu i ma charakter wyłącznie podarunkowy. Niema mowy np. o tem, aby mieszkańiec Sowiecki mógł przekazać pieniądze z Rosji do Łodzi i zacząć sobie wysłać jakikolwiek z wymienionych artykułów.

Jak się dowiadujemy ceny towarów, jak na stosunki sowieckie, nie będą wcale wygórowane. Wahać się one będą niewiele więcej niż 100 proc. ich ceny tutejszej, dzięki 4-krotnie obniżonym stawkom celnym. Tak więc np. koszula męska popelinowa, która u nas kosztuje 12 - 13 zł., będzie wysyłana do Rosji za 25-26 złot.

Podobną umowę monopolową mają Sowiety z berlińskim domem towarowym Tietza w Berlinie i jest ona wykorzystywana w szerokim zakresie, a obroty zwiększają się z dnia na dzień.

Wycofanie z obiegu dwuzłotówek srebrnych

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o wycofaniu z obiegu dwuzłotowych monet srebrnych, które traci moc prawną z dniem 31 stycznia 1933 roku.

Po tym terminie monety dwuzłotowe będą wymieniane oraz przyjmowane przy uiszczaniu wszelkich należności w kasach urzędów skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego.

Jednocześnie minister skarbu wydał rozporządzenie, ustalające nowy wzór monety srebrnej, wartości dwóch złotych.

OKULARY

KOMPASY

CYRKLE

PRZYBORY DO KRESLENIA

SZKŁA POWIĘKSZAJĄCE

poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych

MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH, Sp. z o.o.
PIOTRKOWSKA 33. TEL. 222-23

Dalsza wyżka bawełny surowej

W dniach ostatnich zaznaczyła się poważniejsza wyżka na rynkach surowej bawełny na giełdzie nowojorskiej, a mia nowicie w dniu 26 b. m. w porównaniu z dniem 27 b. m. wszystkie miesiące zwykowały w granicach od 14 do 16 punktów. (ag)

Konwersja pożyczek w najbliższym czasie

Przedstawiciele łódzkich towarzystw dobroczynności odbyli z p. prezydentem Ziemieckim konferencję w sprawie pożyczek obligacyjnych m. Łodzi.

Prezydent Ziemiecki poinformował zebranych, jak sprawa tych obligacji przedstawia się obecnie, zapoznał zebranych z żądaniem ministerstwa skonwertowania wszystkich markowych pożyczek, wyrażając opinię, że sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona już w czasie najbliższym.

W sprawie skonwertowania pożyczek tych, zarówno prywatni posiadacze obligacji, jak i towarzystwa dobroczynności odbyć mają w najbliższym czasie ponowną konferencję celem zlikwidowania wreszcie niezalatwionej sprawy.

Kapelusze i obuwie na eksport do Holandji

Izba handlowa polsko-holenderska otrzymała zapytanie z Holandji i kolonii holenderskich w sprawie kapeluszy z Polski oraz polskie go obuwia galanteryjnego. Firmy które już się zajmują eksportem do Holandji, względnie eksportowały, w sprawie rokowań co do eksportu wyżej wymienionych artykułów porozumieć się mają z izbą skąd otrzymać mogą wszelkie szczegóły, dotyczące tego eksportu.

Jeżeli chodzi o eksport konfekcji naszej do Holandji, to sprawa wyznaczenia kontyngentów jest już na ukończeniu, tak, że wszystkie zainteresowane w eksporcie tym firmy, w dniach najbliższych wysyłają do Holandji wzoły oraz cenniki.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,91 8,90
4 proc. pożycz. premjowa dolarowa 50,75 50.—
4 proc. pożycz. inwest. 97.— 96.—
3 proc. pożyczka premjowa budowlana 39,50 39.—
Tendencja wyciekająca.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Belgia 124,20
Holandia 359,30 359,15
Londyn 29,25 29,35
Nowy Jork — czeki 8,913
Nowy Jork — kabel 8,917
Paryz 35,06
Praga 26,39
Sztokholm 155.—
Berlin 211,85

AKCJE

Bank Polski 86.— 87,50 86,50

PAPIERY PROCENTOWE i LISTY ZASTAWNE

4 proc. inwestycyjna 96.—
4 proc. serwyjna 103.—
6 proc. dolar. 55,50 55,75 55,50
4 proc. dolarowa 50,75
7 proc. stabil. 53,88 54,13 54.—
7 proc. ziem. dol. 50,50
4 i pół proc. ziemsk. zł. 38. 37,50
4 i pół proc. Warszawy 44,75
8 proc. Warszawy 57,25 58,75 58.—
8 proc. Lublina 48.—
10 proc. Lublina 57,50
8 proc. Łodzi 55,75
10 proc. Siedlec 53.—

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 6,40 październik — listopad 6,26 grudzień 6,32 styczeń 6,56 luty 6,40 marzec 6,45 kwiecień 6,50 maj 6,56 czerwiec 6,59 lipiec 6,64 sierpień 6,68 wrzesień 6,72 październik 6,76.

NOWY ORLEAN

Loco 6,36 październik — grudzień 6,31 styczeń 6,34 marzec 6,44 maj 6,53 lipiec 6,64 październik 6,71.

LIVERPOOL

Loco 5,52 styczeń 5,15 luty 5,16 marzec 5,17 kwiecień 5,18 maj 5,20 czerwiec 5,20 lipiec 5,21 sierpień 5,21 wrzesień 5,21 październik 5,22 listopad 5,19 grudzień 5,16.

Egipska: loco 7,72 październik 7,32 listopad 7,37 grudzień 7,33 styczeń 7,44 marzec 7,54 maj 7,61 lipiec 7,68.

Upper: loco 7,08 październik 6,78 listopad 6,78 grudzień 6,79 styczeń 6,79 marzec 6,81 maj 6,84 lipiec 6,87

BREMA

Loco 7,41 październik 7,23 grudzień 7,23 styczeń 7,22 marzec 7,33 maj 7,44 lipiec 7,51.

ALEKSANDRJA

Listopad 14,17 styczeń 14,27 marzec 14,45.

Ashmouni: grudzień 12,10 luty 12,08 kwiecień 12,12 czerwiec 12,17

Dewizy mocniejsze na giełdzie warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza, za wyjątkiem kursu dewiz na Nowy Jork, Nowy Jork kabel i Praga, obroty były na ogół zwiększone.

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego po kursach mocniejszych.

Na rynku papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza, przy dużych obrotach.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!
Początek o godz. 4 po poł.

Kurjer Syberyjski

(Pod wrogiem sztandarem)

Młodym honorem, miłością do ojczyzny a miłością braterską. Rewolucja w Rosji.

Poświęcenie braterskie, oto tło tego wielkiego filmu. GUSTAW MOLANDER realizator tego rewelacyjnego obrazu zdobył tem dziełem kinematografii złoty medal na rok 1932 dla produkcji szwedzkiej.

NADPROGRAM: „Noc w sklepie lalek”, cały w kolorach.

„LUNA”

Dziś i dni następnych!
Pocz. o 4 pp., w soboty, niedz. i święta poranki o godz. 12.

„Skończona pieśń” - (Das Lied ist aus)

Reżyserji arcymistrza Gezy v. Bolvary.

Nadprogram: Aktualności krajowe i tygodnik dźwiękowy.

W rolach głównych: LIANA HAID i WILLI FORST

— Jest to film, o którym cały świat dziś mówi, a dwie pieśni: Das Lied ist aus i Adieu, mein kleiner Gardeoffizier każdy dziś śpiewa.

Kino-dźwiękowe



Ostatnie 3 dni

Początek o g. 4-ej.

Piątek, Sobota i Niedziela

Ceny zniżone: zł. 1, 1⁵⁰ i 2.-

Wielkie arcydzieło dźwiękowe prod. Sowieckiej 1932 | 33 Sowkino-Moskwa.

Reż. Iwana Prawowa

Miłość Dońskiego Kozaka.

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych!
IWAN MOŻUCHIN w filmie
Sierżant X

Kocham swoją żonę Olę i dziecko. Od lat szukam ich w całej Europie, nie mogąc nigdzie znaleźć śladu. Olga wierzy, że zostałem skazany przez sąd bolszewicki na rozstrzelanie. W ostatniej chwili udało mi się zbiec. Zdeje mi się, że widziałem Olę z dzieckiem w Marsylii. Nie znając języka francuskiego, nie mogę ich szukać. Błagam o jakikolwiek wiadomość. Jestem w Francuskiej Legji Cudzoziemskiej w Sidi-uel-Abbes.

Rozątek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

"R O K 1914"

W rolach głównych **Jedwiga Smosarska i Witold Conti**

Laurel, Hardy i Slim

w najnowszych produkcjach

Wkrótce

Metro - Adria

DOSKONAŁE

PACZKI po 20 gr.

POLECA CUKIERNIA

„ŹRÓDŁO”UL. PRZEJAZD 1. — TEL. 209-87 i 133-72
wł. Z. GOMOLIŃSKI.**ZGINAŁ 3-letni chłopiec**

ciemno-blondynek, ubrany w zielone paletko, w granatowym berecie na głowie, w półbucikach i w białych pończoszках, nazywa się Rachmil Koehen. Odprowadzić: ul. Berka-Joselewicza 14 (Bałuty)

ZNICZE NAGROBKOWE "POŁO" ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod względem organizacyjnym biura „POLRUCH”, w Łodzi, Al. Kościuski 27, telefon 141-01
w Warszawie, ul. Widok 19 telefon 254-84.

Ogłoszenia drobne

IRÈNE JARBLUM DOCTEUR DE L'UNIVERSITÉ DE PARIS
DONNE DES LEÇONS DE FRANÇAIS KILINSKIEGO 43.

RADJOODBIORNIKI 4-o, 3 i 2 lampowe, najnowszej konstrukcji, detektory i sprzęt radiowy po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach poleca „Radjofon”, Piotrkowska 107 (w podwórzu) tel. 242-42. 22864-8

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazują się tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

BIURKO AMERYKAŃSKIE bez żaluzji, używane w dobrym stanie kupię okazujecie. Oferty do admin. „Głosu Porannego” sub. „Biuurko”. 242-3

KARAKUŁOWE palto damskie oraz fokowe, zrebrowe i piżmowcowe sprzedam za bezcen Hotel „Manteuffel”, Zachodnia 45, pokój 17.

SZKOŁA Tańca I. Zalcmana przeniesiona z ul. Cegielnianej 22 na ul. Karła 4. W tych dniach rozpoczynam kurs tańców nowoczesnych. Ceny przystępne. Zapisy codziennie od godz. 10 r. do 6 pp. Cegielniana 32, od godz. 6 pp. do 10 wiecz. Karola 4. 2814-5

DO ODDANIA mieszkanie 1-pokoje we Gdańska 103 m. 26. 2988-3

POKÓJ umeblowany z telefonem, Mielczarskiego 24, m. 5, tel. 163-50 do wynajęcia.

2 POKOJE eleganckie na Piotrkowskiej, z wejściem z klatki schodowej na I-em piętrze, na biuro lub kancelarię natychmiast do oddania. Telefon 144-11 866-2

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem wynajmę solidnemu panu. Piotrkowska 114 tel. 132-21

2 POKOJE z kuchnią frontową, słoneczne na I piętrze z wszelkimi wygodami w nowym domu. Łakowa Nr. 10, gospodarz, do wynajęcia

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze w Polsce, Oddział w Łodzi
ul. Wólczańska 35. Tel. 121-53.

W SOBOTE, dnia 29 października 1932 r. w salach „OAZA”, ul. Narutowicza 20 odbędzie się

KONCERT-RAUT

z okazji 3-lecia Istnienia Łódzkiego Oddziału Ż. T. K. Występy artystyczne. — Atrakcje. — Tańce do rana. Doborowa orkiestra. — Początek koncertu o godz. 10-ej wieczór. Bufet na miejscu. Przedspedaż biletów w Sekretariacie T-wa, ul. Wólczańska 35, tel. 121-53, w dniu koncertu przy kasie.

Dyrekcja Koncertów: Alfred STRAUCH
Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 3-go listopada 1932 o godz. 8.30 wiecz.

6-ty Koncert Mistrzowski
Wieczór Kompozytorski
ALEKSANDER

Tansman

Kompozytor, Pianista i Dyrygent
Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji

Mamusi

zaopatrzyć się wcześniej w bilet i przyjdź ze mną w niedzielę, dn. 30 b. m., punkt. o g. 3-ej po poł. na drugi rewelacyjny program atrakcyjny „teatru dla dzieci i młodzieży”

w „SCALI”

NASZ KONKURS

W części pierwszej nowy program:

Nowi najweseleści clowni

FLIK I FLAK

czarodziej

KLUK-KLUK

muzykalni lilipuci z trupy

LUPINO

młoda pieśniarka

ZOSIA WELL

i inne niewidziane atrakcje.

poraz pierwszy w Łodzi —

duet murzyński **JOHNSON**

duet humorystyczno-taneczny

THE DOLORES

poraz drugi — ulubieniec dzieci

IMRE SZENES

miniaturowi tancerze

JAS I MAŁGOSIA

W części drugiej odbędą się ciekawe konkursy z cennymi nagrodami, dostępne dla wszystkich:

1. KONKURS TAŃCA: rytmicznego, plastycznego i scenicznego
 2. KONKURS MUZYCZNY
 3. KONKURS ŚPIEWCY I DEKLAMACJI
 4. KONKURS FOTOGENICZNOŚCI
- Zgłoszenia dzieci, pragnących wziąć udział w konkursach w piątek, dn. 28 i sobotę, dn. 29 b. m. od godz. 5-7 po poł. w kancelarii teatru „Scala”, Śródmiejska 15. Skład jury podany będzie we wzmiankach. Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł. 50 gr.

W celu uniknięcia natłoku w dniu przedstawienia dyrekcja prosi o wcześniejsze wykupywanie biletów w kasie „Scali”, codziennie od 10-2 i od 5 po poł.

Do akt. Nr. 1196 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 16

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henocha i Ruchli małż.

Wróblewskich i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 509.— Łódź, d. 25.10.1932

Komornik (-) Jan Jabczyk

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez władze Państw.

Dr. med. **LEWINSONOWEJ**
Śródmiejska 27, tel. 143-63
od 10 r. — 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, żyłki odmrożenia. Usuw. owłosienia.

Do akt. Nr. E. 1645 | 1932

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 17-go Listopada 102

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Morgensterna

i składających się z 2 warsztatów korytowych oszacowanych na sumę zł. 2000.— Łódź, dn. 18.10.32.

Komornik (-) L. Naborowski

Doktor W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe

Lezenie promieniami Roentgena
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-3 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 9-11.30 r. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopięciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w

w niedziele i święta od 9-1

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

L. NITECKI

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. **Ludwik Rapeport**

UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

przeprowadził się na ul. Cegielniana 8 (dawniej 40) tel. 226-90

Gods. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Dr. med.

HELLER

Choroby weneryczne, moczopięciowe i skórne przeprowadził się na ul.

Traugutta 8

tel. 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz w niedziele od 11-2 po południu

Dr. med.

H. Rózaner

Choroby weneryczne, moczopięciowe i skórne

Narutowicza 9

telef. 128-98

powrócił

przyjmuje od 8-12 rano i od 5-8 pp

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście; z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sərəczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej